

WILNO Środa 20 listopada 1929 r.

Redakcja i Administracja, Wilno Ad. Mickiewicza 4, otwarta od 9 do 4. Telefony: Redakcji 17-53, administracji 228 drukarni 268.

PRENUMERATA miesięczna z odniesieniem do domu lub z przeliczną pocztową 4 zł., zagranicę 7 zł. Konto czekowe P.K.O. 142524. W sprzedaży detali. cena pojedynczego numeru 20 gr.

Opłata pocztowa uiszczona ryczałtem. Redakcja rękopisów nie zamawiających nie zwraca. Administracja nie uwzględnia zastrzeżeń co do rozważenia ogłoszeń.

BARANOWICZE — ul. Szeptycyńskiego — A. Łaszuk.
BIENIAKONIE, — Bufet Kolejowy.
BRASŁAW — Księgarnia T-wa „Lot”.
DĄBROWICA (Połesie) — Księgarnia K. Malinowskiego.
DĘBSZCZYŃ — Bufet Kolejowy.
GLEBOKIE — ul. Zamkowa, W. Włodzimierow.
GRÓDNO — Księgarnia T-wa „Ruch”.
HORODZIEJ — Dworzec Kolejowy — K. Smarzyński.
IWIEŃCIEK — sklep tytoniowy S. Zwierzynski.
KLECK — sklep „Jedność”.
LIDA — ul. Suwalska 13, S. Mateski.
MOŁODECZNO — Księgarnia T-wa „Ruch”.NIESWIEZ — ul. Ratuszowa, Księgarnia Jazwińskiego.
NOWOGRÓDEK — Kiosk St. Michalskiego.
N. ŚWIECIANY — Księgarnia T-wa „Ruch”.
OSZMIANA — Księgarnia Spółdz. Naucz.
PINSK — Księgarnia Polska — St. Bednarski.
POSTAWY — Księgarnia Polskiej Macierzy Szkolnej.
STOLPCE — Księgarnia T-wa „Ruch”.
ST. ŚWIECIANY — ul. Rynek 9, N. Tarasiejski.
WILEJKI POWIATOWA — ul. Mickiewicza 24, F. Juczewska.
WARSZAWA — T-wo Księg. Kol. „Ruch”.
WÓLKOWYSK — Księgarnia T-wa „Ruch”.

CENY OGŁOSZEŃ: wiersz milimetryowy jednosłupowy na stronie 2-ej i 3-ej 40 gr. Za tekstem 15 groszy. Komunikaty oraz nadesłane milimetr 50 gr. Kronika reklamowa milimetr 60 gr. W numerach świętecznych oraz z prowincji o 25 proc. drożej. Zagranicę 50 proc. drożej. Ogłoszenie cyfrowe i tabelaryczne o 50 proc. drożej. Administracja nie przyjmuje zastrzeżeń co do miejsca. Terminy druku mogą być przez Administrację zmieniane dowolnie. Za dostarczenie numeru dowodowego 20 groszy.

B R A W O !

WARSZAWA, 19 XI (tel. wł. „Słowa”). Wielka sala Filharmonii warszawskiej wypelniona. Zaczyna się jak raut, — publiczność obserwuje łożę zamkowa gdzie czerwoną plamę tworzy jakiś kapelusze damski. Obok łoża ministrów: sami Litwini: wszyscy Staniewiczowie, Niezabytowski. Oczami szukam Zaćwilichowskiego, nie znajduję go i w moim rozumowaniu reporterskim już się układa sąd: nie nie będzie.

Premjer zaczyna mówić. Godzina 6 min. 20. Nad premierem, ponad sceną, wisi zegar, którego wskazówki posuwają się powoli. Godzina 6 min. 30, trzy kwadransy na 7, 10 minut do 7. Mówi o wadach parlamentaryzmu, zarzuca o ogólnieuropejskiej teoretyki politycznej, to przenosi się na grunt polski. Argumenty 100 procentowo słuszne, ale argumenty. Powoli w głosie słuchacza, od godziny 7-ej zaczyna powstawać przeświadczenie: słowa, słowa, słowa.

Słucham premiera i myślę o różnicy pomiędzy artykułem a mową. Oto argumenty p. premiera, jakby wyglądały, gdyby premier je nie mówił, lecz pisał artykuł. Powoli skłuciuje sobie jak by ten artykuł wyglądał. Artykuł każdy to architektura. Mówi mi ktoś, że artykuł powinien być jak ogród w Wersalu, być główną aleją równo strzyżonych argumentów. Nie zgadzam się z tym, ale artykuł to zawsze architektura. Może być zbudowany w kształcie chociażby gąsienicy, to jest upstrzony ciągłem dygresjami, lecz musi mieć koniec, w którym argumenty i przykłady bieć muszą kolejno, jak ognia żelaznego łańcucha. Nie można tych samych argumentów powtarzać na początku a potem w środku. A mowa? — zupełnie co innego jest mowa. Mowa to bitwa, to uderzenie coraz nowymi falami w uwagę słuchaczy. Jak z brzegu nie można wymiarkować, która z bród idących ku brzegu w większą, a która w mniejszą falę wyrosnie, tak samo podczas mowy nigdy nie wiadomo, który argument emocjonuje więcej, a który mniej słuchaczy.

Godzina 7 min. 10. Słychać ciągle dobitny, męski głos premiera. Głowa dziennikarza zaczyna wylapywać pewne zdania premiera i zgadywać jakie rezonans znajdują one w jutrzejszej prasie: rządowej i opozycyjnej. Czy takie zdanie nie będzie wyszukane jako możliwość współpracy, broń Boże, z Sejmem. Jak je należy tłumaczyć. Jak należy wycieniać politycznie barwy z tej szluzkiej konstytucyjnej argumentacji.

Godzina 7 min. 20. Jakby ktoś rozwał chorągiew wiatrem szarpaną! Jak by haubice strzeliły na wiwat!

Pada pierwsze zdanie premiera, którego sens jest, że w swej woli naprawy ustroju Polski Rząd nie będzie się liczył z arytmetyczną większością w Sejmie. Padają potem inne zdania podobne, zbawienne, historyczne, męskie, twarde, które dzwonią, jak niegdyś w sercach patriotów dzwoniły wiwat na cześć zamachu stanu 3-go maja.

„Przeszliśmy Rubikon”, mówi mi jeden z publicystów. Tak jest! — Jesteśmy w nowej epoce. Rząd przestał być prezydentem ministrów oświadczył, że się nie cofnie przed okrojaniem konstytucji. Pan Świtalski mówi jeszcze, że wola, która chce zmiany ustroju jest Marszałek Piłsudski. Wielkie brawo, wielki entuzjazm w całej dwutyścyjnej sali.

Jesteśmy w nowej epoce. Jakże daleko od nas są roztrzęsienie, „Czasu”, intrygantwa i matactwa p. Giełżyńskiego, prorocctwa p. Testisa, który mniej więcej pisał to słowami: „Rząd nie zmieni konstytucji poza Sejmem. Na to już żadne dasy nie pomogą”. Teraz na niego kolej, aby się dąsać. Cała ta prasa rządowa, wszyscy ci ludzie, którzy nie dotrzymują kroku; — zostali gdzieś w tyle. Być może zaczęła teraz nadbiegać. Tak plutony kawalerji, któ-

re zostają w tyle, muszą co chwila truchtem nadrabiać. Co zresztą odparza konie.

I błąka się myśl. — Czy aby z tego jeszcze niema odwrotu — Przecież jak byli oficerowie w Sejmie, to także znalazło się okienko wyjścia. Logika jed-

Premjer Świtalski o rewizji konstytucji

WARSZAWA, 19 XI. PAT. W wtorek dnia 19 listopada p. prezes Rady Ministrów dr. Kazimierz Świtalski wygłosił na zaproszenie Bezpartyjnego Bloku Współpracy z Rządem odczyt p. t. „O rewizji konstytucji”. Odczyt zgotował w wielkiej sali Filharmonii ponad dwa tysiące osób z członkami rządu, posłami B. B. i przedstawicielami świata politycznego na czele. Cały szereg organizacji społecznych i zawodowych wystąpił liczną reprezentacją. Liczne również reprezentowana była prasa, zarówno krajowa jak i zagraniczna. Odczyt p. premiera przerywany był kilkakrotnie hucznie oklaskami.

Na dworze króla angielskiego

WYBITNI ANGLIESCY MĘZOWIE STANU Z OKAZJI HISTORYCZNEGO AKTU.

LONDYN, 19-11. PAT. Z okazji wręczenia listów przez ambasadora Rzeczypospolitej Polskiej przy dworze St. Jamesa P. A. T. otrzymała następujące oświadczenie sekretarza stanu spraw zagranicznych Hendersona, lorda prywatnej pieczęci Parmoora, b. sekretarza stanu spraw zagranicznych Chamberlaina i parlamentarnego podsekretarza stanu spraw zagranicznych Daltona.

SEKRETARZ STANU SPRAW ZAGRANICZNYCH HENDERSON:

Korzystam ze sposobności, gdy po raz pierwszy w historii współczesnej zamiano- wano przy dworze w St. James ambasadora polskiego, który wręczył swe listy awierzenia, aby wyrazić me głębokie zadowolenie z odnowienia historycznych stosunków między obu naszymi krajami. Dzisiejsza ceremonia symbolizuje głęboko powrót Polski do szeregu państw europejskich, który tak godnie wypełniała w przeszłości.

LORD PRYWATNEJ PIECZĘCI PARMOOR:

Mianowanie ambasadora Rzeczypospolitej Polskiej przy dworze królewskim jest wielkim wydarzeniem historycznym. Nasze pokolenie może być dumne, że danem mu było widzieć odrodzenie Polski. Bez tego wielkiego aktu sprawiedliwości politycznej nie osiągnięto by trwałego pokoju powszechnego, opartego na mocnych podstawach. Ciężkie doświadczenia lat ubiegłych uczą nas jak rozwijać ducha międzynarodowego, nie będącego w sprzeczności z rozwojem kultury narodowej. Narody zaczynają rozumieć, że w rzeczywistości są członkami jednej społeczności i że każdy z nich ma możność dążenia do własnych ideałów i dobrobytu tylko przez współdziałanie wzajemne w świecie, uwolnionem od groźby wojny. W tem powszechnym zadaniu pacyfikacji świata i sprawiedliwości społecznej liczymy na pomoc ze strony Rzeczypospolitej Polskiej.

SIR AUSTEN CHAMBERLAIN:

Decyzja rządu Jego Królewskiej Mości wyniesienia poselstwa brytyjskiego w Warszawie do rangi ambasady jest spełnieniem w momencie najbardziej odpowiednim życzenia, które ja też zawsze żywiłem. Podkreśla ona znaczenie Polski, jako członka społeczności europejskiej i jest dowodem zainteresowania, jakie ma naród brytyjski dla jej sownia, jakie ma naród brytyjski dla jej żywej dla narodu polskiego.

PARLAMENTARNY PODSEKRETARZ STANU SPRAW ZAGRANICZNYCH P. DALTON:

Z radością stwierdzam, że przyjazne stosunki, łączące już w Brytanję i Polskę wzmożnią się przez powzięcie niedawno postanowienia podniesienia poselstwa w Warszawie i Londynie do godności ambasady. Zarówno obszar, jaki zajmuje Polska, jak liczebność jej ludności, jej historia kulturalna i polityczna znaczenie gospodarcze, jej rola, do spełnienia której wśród narodów europejskich została powołana, są czynnikami, mi wskazującym, że ważny krok historyczny, który uczyniono, był nie tylko pożądanym, lecz koniecznym.

Kardynał Hlond na Zamku

WARSZAWA, 19 XI. Pat. Pan Prezydent Rzeczypospolitej, który powrócił w dniu wczorajszym ze Spawy do stolicy, przyjął w dniu dzisiejszym ks. prymasa kardynała Hlonda.

nak odpowiada, że uniknąć otwartego konfliktu daloby się tylko wtedy, gdyby Sejm poszedł na daleko idące ustępstwa. I ryzykujemy wyraźne, stanowcze proctwo: Sejm na daleko idące ustępstwa nie pójdzie, okrojowanie jest nieuniknione. Cat.

WYPADKOWA WALKI POMIĘDZY PRAWICĄ A LEWICĄ.

P. premier podkreślił w wstępie konieczność przeprowadzenia rewizji konstytucji, stwierdzając, że umnie zgodzenie do punktu widzenia politycznego, a nie prawniczego, określając kierunek, w którym winna iść reforma konstytucji, ażeby przynieść w rezultacie ulepszenie organizacji państwa. Premier streszczył historję opracowania obecnej konstytucji, która jest wypadkową walki pomiędzy prawicą, wroga Piłsudskiemu, w którym widziała przyszłość prezydenta oraz lewicą

entuzjastyczną wówczas zwolenniczką Marszałka, lecz jednocześnie uważając, że nie może przeciwstawiać się rozszerzeniu prerogatyw parlamentarnych.

Premjer stwierdził, że konstytucja opracowana w takich warunkach, doprowadziła do przesadnego rozszerzenia prerogatyw członków parlamentu, do ostatecznego osłabienia władzy wykonawczej, a w dalszym wyniku do chaosu politycznego. Jedynie głęboki wstrząs mógł uratować państwo. Wstrząs ten nastąpił w maju 1926 roku przy poparciu ogromnej większości narodu, lecz parlament identyfikujący się z narodem, przez który został wybrany, przeciwstawia się w dalszym ciągu wszelkiej reformie konstytucyjnej, której wynikiem mogłoby być ograniczenie jego prerogatyw.

TAKTYKA OPOZYCJI.

Taktyka opozycji polega na wysuwaniu coraz to nowych zagadnień na porządek dzienny obrad Sejmu, ażeby możliwe odsunąć zagadnienie rewizji konstytucji na jaknajdalszy plan. W ostatnich czasach tematem tego rozda-

ju była wysuwana w coraz to nowych formach sprawa kredytów dodatkowych na rok 1927—28, mimo że rząd, jak wynika z oświadczenia b. premiera Bartla, złożył w tej sprawie odpowiedni projekt ustawy. Premier stwierdza z całą stanowczością, że żaden rząd Marszałka Piłsudskiego, ani też nikt, należący do czynników miarodajnych jego obozu, nie kwestjonował nigdy praw budżetowych parlamentu, ani też jego uprawnień w dziedzinie kontroli gospodarki finansowej państwa.

SEJM STRACIŁ KONTAKT Z MASA-MI NARODU.

Następnie, analizując obecną sytuację polityczną Polski, premier zauważył, że Sejm, przeciwstawiający się rewizji konstytucji, stracił wszelki kontakt z szerokimi masami narodu, dla których zagadnienie usprawienia organizacji państwa zapomocą rewizji konstytucji jest najkajbardziej żywo. Premier oświadczył, że opozycja liczy na krótką pamięć narodu polskiego. Myli się jednak, gdyż ogromna większość opinii publicznej przeciwstawi-

Gorszące burdy uliczne w Warszawie Wywołał je akademicy wszech polacy.

WARSZAWA, 19 XI. PAT. W związku z urzędową przez Związek Obrony Kresów Zachodnich akcją, skierowaną przeciwko zawarciu traktatu handlowego między Polską a Niemcami, w dniu dzisiejszym o godzinie 5 po południu młodzież akademicka uczelnia warszawskich odbyła za zezwoleniem rektora wlic na Politechnice. Wiec przeszedł w najzupełniejszym spokoju. Uchwalono rezolucję przeciwko zawarciu wspomnianego traktatu. Po wiecu parę grup młodzieży w liczbie około tysiąca osób próbowało urządzić pochód, zatrzymaną przez kordon policji konnej w okolicy ul. Pięknej. Część demonstrantów przemknęła się pomiędzy kołniami a chodnikiem i udała się częściowo w kierunku Filharmonii, częściowo zaś placem Marszałka Piłsudskiego i ogrodem saskim na plac Teatralny.

Niska grupa demonstrantów, którzy przedostali się przez Filharmonję, została przez kilku policjantów rozproszona. Grupa, która przedostawała się na plac Teatralny, została również rozproszona, przyczem kilku studentów, którzy stawali czynny opór, zostało zatrzymanych celem wyeglowania. Kilku policjantów i szofer Pogotowia Ratunkowego zostało lekko rannych nożami i łaskami.

Wyjaśnienia min. Lattika

z racji wywiadu Zauniusa

TALLIN, 19 XI. Pat. W związku z wywiadem Zauniusa w sprawie estońskiego litewskiej umowy handlowej minister spraw zagranicznych Estonij Lattika na prośbę dziennikarzy udzielił następujących wyjaśnień: Pertraktacje w sprawie zawarcia traktatu rozpoczęły się już dawno, bo w r. 1926. Estonia wówczas w formie pisemnej wręczyła swój projekt traktatu Litwie. Do momentu wręczenia pomiędzy Litwą a Estoniją odbył się szereg narad, które nie doprowadziły jednak do żadnego rezultatu.

W czerwcu r. b. Estonia znów poruszyła sprawę zawarcia umowy handlowej z Litwą.

W tym celu rząd estoński za pośrednictwem przedstawiciela swego w Kownie Laretaja wręczył rządowi litewskiemu projekt umowy handlowej, jednakże, dotychczas Litwa na projekt ten nie dała żadnej odpowiedzi. W Estoniji panuje żal z powodu takiego stanu rzeczy tem bardziej, iż brak umowy handlowej pomiędzy państwami, znajdującymi się w tak bliskich stosunkach, powoduje szereg trudności w rozwoju stosunków gospodarczych pomiędzy wymienionymi państwami.

Słuszna krytyka wywiadu Zauniusa

KOWNO, 19 XI. Pat. Organ laudników „Lietuvos Zinios” omawia ostatni wywiad zauniusa. Gazeta wskazuje, iż z wywiadu wynika, że polityka Zauniusa nie posiada jeszcze realnego charakteru. Wplatując Łotwie i Estonie do sporu polsko-litewskiego było metodą Woldemarasa. Łotwie i Estonie nie można zmusić do zerwania stosunków z Polską nie jest to bowiem czas stanu wojny, gdy państwa te musiały opowiedzieć się bądź to po jednej, bądź to po drugiej stronie, lub ogłosić neutralność.

Ambasador Skirmunt złożył listy awierzenia

LONDYN, 19 XI. PAT. Dziś przed południem minister pełnomocny Rzeczypospolitej Polskiej przy rządzie brytyjskim w Londynie Skirmunt wręczył księciu Walji, reprezentującemu króla Jerzego V listy Pana Prezydenta Rzeczypospolitej awierzenia min. Skirmunta, jako ambasadora nadzwyczajnego i pełnomocnego przy dworze J. K. M. króla W. Brytanji. Do gmachu ambasady polskiej w Londynie przybył w powozie dworskim generał sir John Hamburg Williams, marszałek korpusu dyplomatycznego generał ostatniego posta angielskiego przy dworze króla polskiego Augusta III. Wizyta marszałka trwała krótko, poczem ambasador Skirmunt i sir John Hamburg Williams udali się w towarzystwie członków ambasady powozami dworskimi do pałacu królewskiego, gdzie odbyła się ceremonia wręczenia listów następcy tronu angielskiego księciu Walji. Po ceremonii tej książę Walji odbył z ambasadorem Skirmuntem krótką rozmowę, podczas której obecny był tylko sekretarz stanu spraw zagranicznych Henderson.

Podpisanie umowy o żegludze powletrznej

WARSZAWA, 19 XI. PAT. W dniu 6 listopada nastąpiła wymiana not między Polską a Niemcami, będąca skutkiem podpisania umowy polsko-niemieckiej o żegludze powletrznej. Umowa ta z dniem 21 b. m. upoważnia niemieckie przedsiębiorstwa lotnicze, utrzymujące stałą komunikację na liniach Berlin-Gdańsk i Berlin-Królewiec do przelotu nad Pomorzem, z drugiej zaś strony polskie linie lotnicze „Lot” mają prawo dokonywać przelotów nad terytorium niemieckiem na liniach Warszawa-Gdańsk oraz Poznań-Katowice.

Umowa likwidacyjna polsko-niemiecka w ocenie wybitnego polityka francuskiego

PARYŻ, 19—11. PAT. Dziennik „Ere Nouvelle” drukuje dłuższy artykuł deputowanego z Belfortu Mielle, który oświadczył, że we Francji przyjęto z wielkim zadowoleniem wiadomość o podpisaniu umowy likwidacyjnej polsko-niemieckiej. Zarówno po stronie Niemiec jak i po stronie Polski istniało wiele kwestyj spornych, które utrzymywały między obu stronami stałe napięcie. Polacy uczynili doskonałe, stwarzając obecnie jasną sytuację. Nie przyszło im to łatwo: rokowania z Niemcami wymagają zawsze dużo cierpliwości i spokoju. Niemcy są partnerami, którzy zasłynęli jako mistrze w sztuce przeciągania i trzymania w stałym zawieszaniu spełnienia najelementarniejszych postulatów. Wysiłek, uczyniony przez Polskę, świadczy bez wątpienia o jej dobrej woli, a jednocześnie i o tem, że w Niemczech zrobiono krok naprzód na drodze rozsądnej polityki. Fakt ten będzie miał niewątpliwie wpływ dodatni na sprawę doprowadzenia nareszcie do końca rokowań o zawarcie traktatu handlowego między Polską a Niemcami.

W sprawie zagłębia Saary

rząd Rzeszy podjął rokowania z rządem Francji

BERLIN, 19—XI. Pat. Biuro Wolffa donosi, że rząd niemiecki przyjął propozycję rządu francuskiego, dotyczącą rozpoczęcia rokowań w sprawie zagłębia Saary w dniu 21 bm. w Paryżu. Delegacja niemiecka pod przewodnictwem sekretarza stanu dr. Stimsona wyjeżdża dziś wieczorem do Paryża.

Mniejszość polska w Niemczech

w świetle wyników ostatnich wyborów komunalnych

BERLIN, 19 XI. PAT. Wedle dotychczasowych obliczeń wynik wyborów komunalnych w Prusach przedstawia się dla mniejszości polskiej w sposób następujący:

W Prusach Wschodnich

W Prusach Wschodnich zanotować należy pewne sukcesy. Ogółem uzyskali Polacy 2,230 głosów

Na pograniczu wschodniem mniejszość polska uzyskała 4,932 głosy (w roku 1925 — 4,351).

Wybory do sejmików powiatowych i prowincjonalnych przedstawiała się jak następuje: W Złotowie — 3,019 głosów — (3 mandaty), Międzyrzecze — 687 głosów, Bismarkt — 802 głosy, Wschowa — 30 głosów, Netze Kreis — 38, Pila — 740, Walcz — 106, Czuchow — 75.

Wynik wyborów na Górnym Śląsku przedstawia się jak następuje: ogólna liczba oddanych głosów polskich wynosi 30,562 (w 1925 r. — 29,039). W powiatach: Bytom — 4,482 (w 1925 r. — 3,965), Gliwice — 3,744 (3,637), Raciborz — 3,552 (2,846) Opole — 6,521 (6,855), Strzelce — 4,168 (4,050), Choczcz — 1,418 (1,610), Prudnik — 1,115 (772), Bolesno — 2,037 (2,552)

W Nadrenji i Westfalji

Barczo charakterystyczne są wyniki wyborów w Nadrenji, gdzie mniejszość polska zyskała ogółem 6,733 głosy. W sejmiku prowincjonalnym mniejszość polska mandatu jednak nie otrzyma, a to ze względu na zbyt wysoki dzielnik wyborczy, natomiast uzyskała szereg mandatów w powiatach. W Westfalji wyniki wyborów do rad miejskich przedstawia się następująco: w miejscowości Ferne oddano 1,505 głosów polskich (1 mandat). W Wanne Eickl—1590 głosów (2 mandaty), w Cestrot Rauxel—1,535 głosów (1 mandat), w Bettrop—1,174 (1 mandat), w Dusburg-Hamborn—2,619 (pomimo to jednak tylko—1 mandat). W Dortmundzie mniejszość polska uzyskała 2,669 głosów, jednakże ze względu na wysoki dzielnik wyborczy mandatu nie otrzyma.

PORÓWNANIE USTROJÓW PARLAMENTARNYCH.

Porównując ustrój parlamentarny we Francji i w Polsce, premier stwierdza, że brak ustroju parlamentarnego, nadmierne rozdrobnienie na partje we Francji neutralizowane są przez prestige, z jakiego tam korzystają wybitne indywidualności, co zapewnia stałość i ciągłość polityce francuskiej. Podobnie niema żadnej analogii pomiędzy stosunkami politycznymi w Polsce i w Anglii. W Polsce obecnie nie istnieje żadna możliwość stworzenia stałej większości. W tych warunkach gabinety byłoby w władzy tylko kilka miesięcy, zależąc w zupełności od kompromisów większości, ciągle się zmieniającej. Rząd angielski stara się zawsze o zachowanie stałości i ciągłości rządu. Jesteśmy bardzo dalecy od zwyczajów i form życia politycznego Anglii. Metody „fair play” są nie do zrealizowania w Polsce ze względu na przyszłość. Z tych rozważań wynika, że jedynie zwiększenie władzy Prezydenta Rzeczypospolitej może zabezpieczyć nas przed ciągłymi kryzysami. Życie polityczne w Polsce cechuje wrogi nastroj w stosunku do mocnych jednostek, które nawet na terenie parlamentaryzmu mogłyby stworzyć możliwość polityki na zasadach bardziej stałych. Polskie frakcje parlamentarne są zorganizowane do przesydy tak, że debata parlamentarna staje się formalnością niemal, ponieważ wszystkie przemówienia stają się tylko deklaracjami zgory powziętych uchwał i stanowisk.

NIEBEZPIECZEŃSTWO BIUROKRACJI.

Mówiąc o niebezpieczeństwie biurokracji p. premier podkreślił, że przy rządach słabych i często się zmieniających niebezpieczeństwo to staje się większe i poważniejsze, ponieważ wtedy biurokracja staje się jedynym czynnikiem, reprezentującym ciągłość. Niebezpieczeństwo wszechwładzy biurokratycznej przy rządzie silnym jest mniejsze. Projekt rewizji konstytucji ogłoszony przez Klub Narodowy, nie obejmuje całości zagadnienia w przypuszczeniu, iż wystarczy zmienić jedynie ordynację wyborczą. Projekt, zgłoszony przez lewicę, przewiduje jeszcze większe wzmożenie prerogatyw Sejmu, domagając się stałości posiedzeń sejmów. Nawet po ogłoszeniu nowych wyborów. Zagadnienie rewizji konstytucji, pomimo swego skomplikowanego charakteru, może być zrealizowane bez wstrząszeń pod warunkiem, że przynjnie jako podstawową zasadę konieczność zapewnienia państwu stałego, silnego rządu. Pod tym względem żaden kompromis nie jest możliwy.

PODSTAWOWA ZASADA

Dalej podnosząc zasadę wzmożenia siły i sprawności państwa, jako zasadę najistotniejszą premier oświadczył, iż powoduje się nie tylko względami racji stanu, ale i wychuciem instynktów szerokich mas ludności, zdających sobie sprawę z trudnych warunków, w jakich znajdują się rządy obecne, domagając się rzeczy realnych, pragnąc aby w tych trudnych warunkach były kierowane silną ręką. W tej zasadzie, odpowiadającej życzeniom narodu niema żadnych tendencji antydemokratycznych.

ZAPOWIEDZ WALKI AZ DO ZWYCIĘSTWA.

Nigdy walka, zmierzająca do zmiany ustroju, nie była łatwa. Najbardziej szczerze rozwiązaniem trudności byłoby ograniczenie tej walki do pewnego odcięcia, aby uniknąć wstrząsów. Tu premier przytoczył taktykę klubów opozycyjnych, wskazując, że zmierzając one wyraźnie do uchylenia się od przeprowadzenia rewizji konstytucji. Ale jeżeli spotykamy trudności takie, jak upór i złościwa niechęć, nie będziemy mogli uniknąć tarć w większych rozmiarach. Nigdy nie zrezygnujemy z walki o zrealizowanie naszej naczelnej zasady, nawet jeżeli nie znajdujemy dostatecznej liczby arytmetycznej głosów w Sejmie do poparcia rewizji konstytucji. W walce tej zwycięstwo musi należeć do nas. Kończąc premier Świtalski oświadczył że oboz, kierowany przez Marszałka Piłsudskiego, potrafi zwyciężyć wszystkie trudności i zrealizuje rewizję konstytucji i reformę obecnego ustroju Polski.

ECHA KRAJOWE

RoZRUCHY STUdENCKIE W STOLICY CZECHOSŁOWACJI 19 osób odniosło rany

W kalejdoskopie tygodnia

NOWINKI PROWINCJONALNE.

Zarząd gminy Rudomińskiej pow. Wileńskiego - Trockiego wystąpił w swoim czasie do władz szkolnych z memorjałem, by nauczycielstwo zajmujące mieszkania w lokalach gminnych otrzymywało od Rządu dotatek mieszkaniowy. Wniosek ten został zatwierdzony przychylnie i nauczycielstwu wypłacono już należność od lipca br. Pieniądże te, stosownie do uchwały rady gminnej, dla samotnych 15 zł. dla żonatych 28 zł. miesięcznie, zostaną użyte na konserwację mieszkań nauczycielskich. Jest to więc wielki krok na przód i inne gminy poszły już za tym przykładem. Szkoda tylko, że nie wszędzie uchwalamo jednakoże rezolucje, co do zucia i przeznaczenia owego dodatku, przynajmniej do kwietnia roku przyszłego.

za udział w Wystawie i propagandę oszczędności.

Ferma sejmikowa „Uznozi” za udział w Wystawie i produkcję różnych odmian ziemniaków.

Szkola Handlowa PMS, za udział w Wystawie.

Cementownia sejmiku powiatowego za udział w Wystawie.

Jadwiga Obrepalska w Baranowiczach za udział w Wystawie i hodowlę królików srebrnych.

Bondar Michał ucz. szk. Pow. za wykonanie modelu prądnic.

WP. Brochocki serowarnia maj. Morzyn za wyrób serów litewskich i udział w Wystawie.

WP. Marja Mikulska za dobry wyrób serów litewskich i udział w Wystawie.

Helena Domańska z Czernikowa Dolnego za doskonale konfitury i udział w Wystawie.

Alina Strawińska z Mirowszczyzny, za konserwy owocowe - jarzynowe.

Koto gospodyn wiejskich w Czarnoborowie za suszone grzyby i udział w Wystawie.

K. Klejtówna, za pięknie wykonaną kapkę samodzielną i udział w Wystawie.

Szwadron Pionierski Brygady Kawalerji w Baranowiczach za udział w Wystawie.

Komitet LOPP w Baranowiczach, za urządzenie stoiska propagandowego i przeciagowania.

Inż. Winnikow reprezentacja Pol. fabr. samochodów „Ursus” za wyborowy udział w Wystawie.

Marja Iwaszkiewiczowa z Kazimierzowa, za wysoko hodowlę ziemniaków i udział w Wystawie.

Wystawie zwiedziło około 5000 osób, sto sunek proc. do zaludnienia miasta nikły.

Na wystawie została przeprowadzona transakcja, a mianowicie straż ogólna nabyła piękny okaz samochodu strażackiego za 42.000 zł. płatnych w ciągu 4 lat. S.G.

Jak wiadomo, przy gminach są akuszerki-hygienistki. Zadaniem ich jest przedewszystkiem czuwanie nad czystością dziatwy szkolnej, oraz urządzenie pogadanek dla ludności, zwłaszcza dla wieśniaczk.

O porządek i znaczeniu tych jedynych placówek zdrowotności u nas nie potrzeba chyba i pisać. Niektóre jednak gminy kierując się oszczędnością w swych budżetach zamiast rządzić od kwietnia roku przyszłego placówki te zlikwidować! Mamy jednak nadzieję, iż do tego nie dojdzie a w najgorszym razie nie zgodzą się z tem władze nadzorcze.

Wpów. Wileński Trocki panuje od dłuższego już czasu epidemia na świnie. Ostatnio pojawiła się ona w gm. Rudzkiej w okolicy wiosek Stare i Nowe Międzyrzecze i t.d. W zwalczaniu epidemij przez odrębne władze przeszkadza sama ludność, gdyż nie stosuje się ona do ogólnych przepisów sanitarnych, zwłaszcza do niewypuszczania świn z chlewow. Wogóle waleją się one po polach czyniąc równocześnie szkody na życie, co powoduje następnie liczne skargi do sądów grodzkich o odszkodowanie. Na tem też powstają wśród ludności częste kłótnie i bóki.

Dar województwa Śląskiego. Jak wiadomo, województwo Śląskie rządzi się własnym budżetem. Ostatnio uchwalono tam dwa miliony złotych na budowę szkół powszechnych.

Komentarze zbyteczne.

Wypow. Wileński Trocki panuje od dłuższego już czasu epidemia na świnie. Ostatnio pojawiła się ona w gm. Rudzkiej w okolicy wiosek Stare i Nowe Międzyrzecze i t.d. W zwalczaniu epidemij przez odrębne władze przeszkadza sama ludność, gdyż nie stosuje się ona do ogólnych przepisów sanitarnych, zwłaszcza do niewypuszczania świn z chlewow. Wogóle waleją się one po polach czyniąc równocześnie szkody na życie, co powoduje następnie liczne skargi do sądów grodzkich o odszkodowanie. Na tem też powstają wśród ludności częste kłótnie i bóki.

Dar województwa Śląskiego. Jak wiadomo, województwo Śląskie rządzi się własnym budżetem. Ostatnio uchwalono tam dwa miliony złotych na budowę szkół powszechnych.

Komentarze zbyteczne.

Wypow. Wileński Trocki panuje od dłuższego już czasu epidemia na świnie. Ostatnio pojawiła się ona w gm. Rudzkiej w okolicy wiosek Stare i Nowe Międzyrzecze i t.d. W zwalczaniu epidemij przez odrębne władze przeszkadza sama ludność, gdyż nie stosuje się ona do ogólnych przepisów sanitarnych, zwłaszcza do niewypuszczania świn z chlewow. Wogóle waleją się one po polach czyniąc równocześnie szkody na życie, co powoduje następnie liczne skargi do sądów grodzkich o odszkodowanie. Na tem też powstają wśród ludności częste kłótnie i bóki.

Dar województwa Śląskiego. Jak wiadomo, województwo Śląskie rządzi się własnym budżetem. Ostatnio uchwalono tam dwa miliony złotych na budowę szkół powszechnych.

Komentarze zbyteczne.

Wypow. Wileński Trocki panuje od dłuższego już czasu epidemia na świnie. Ostatnio pojawiła się ona w gm. Rudzkiej w okolicy wiosek Stare i Nowe Międzyrzecze i t.d. W zwalczaniu epidemij przez odrębne władze przeszkadza sama ludność, gdyż nie stosuje się ona do ogólnych przepisów sanitarnych, zwłaszcza do niewypuszczania świn z chlewow. Wogóle waleją się one po polach czyniąc równocześnie szkody na życie, co powoduje następnie liczne skargi do sądów grodzkich o odszkodowanie. Na tem też powstają wśród ludności częste kłótnie i bóki.

Dar województwa Śląskiego. Jak wiadomo, województwo Śląskie rządzi się własnym budżetem. Ostatnio uchwalono tam dwa miliony złotych na budowę szkół powszechnych.

Komentarze zbyteczne.

Wypow. Wileński Trocki panuje od dłuższego już czasu epidemia na świnie. Ostatnio pojawiła się ona w gm. Rudzkiej w okolicy wiosek Stare i Nowe Międzyrzecze i t.d. W zwalczaniu epidemij przez odrębne władze przeszkadza sama ludność, gdyż nie stosuje się ona do ogólnych przepisów sanitarnych, zwłaszcza do niewypuszczania świn z chlewow. Wogóle waleją się one po polach czyniąc równocześnie szkody na życie, co powoduje następnie liczne skargi do sądów grodzkich o odszkodowanie. Na tem też powstają wśród ludności częste kłótnie i bóki.

Dar województwa Śląskiego. Jak wiadomo, województwo Śląskie rządzi się własnym budżetem. Ostatnio uchwalono tam dwa miliony złotych na budowę szkół powszechnych.

Komentarze zbyteczne.

Wypow. Wileński Trocki panuje od dłuższego już czasu epidemia na świnie. Ostatnio pojawiła się ona w gm. Rudzkiej w okolicy wiosek Stare i Nowe Międzyrzecze i t.d. W zwalczaniu epidemij przez odrębne władze przeszkadza sama ludność, gdyż nie stosuje się ona do ogólnych przepisów sanitarnych, zwłaszcza do niewypuszczania świn z chlewow. Wogóle waleją się one po polach czyniąc równocześnie szkody na życie, co powoduje następnie liczne skargi do sądów grodzkich o odszkodowanie. Na tem też powstają wśród ludności częste kłótnie i bóki.

Dar województwa Śląskiego. Jak wiadomo, województwo Śląskie rządzi się własnym budżetem. Ostatnio uchwalono tam dwa miliony złotych na budowę szkół powszechnych.

Komentarze zbyteczne.

Wypow. Wileński Trocki panuje od dłuższego już czasu epidemia na świnie. Ostatnio pojawiła się ona w gm. Rudzkiej w okolicy wiosek Stare i Nowe Międzyrzecze i t.d. W zwalczaniu epidemij przez odrębne władze przeszkadza sama ludność, gdyż nie stosuje się ona do ogólnych przepisów sanitarnych, zwłaszcza do niewypuszczania świn z chlewow. Wogóle waleją się one po polach czyniąc równocześnie szkody na życie, co powoduje następnie liczne skargi do sądów grodzkich o odszkodowanie. Na tem też powstają wśród ludności częste kłótnie i bóki.

Dar województwa Śląskiego. Jak wiadomo, województwo Śląskie rządzi się własnym budżetem. Ostatnio uchwalono tam dwa miliony złotych na budowę szkół powszechnych.

Komentarze zbyteczne.

Wypow. Wileński Trocki panuje od dłuższego już czasu epidemia na świnie. Ostatnio pojawiła się ona w gm. Rudzkiej w okolicy wiosek Stare i Nowe Międzyrzecze i t.d. W zwalczaniu epidemij przez odrębne władze przeszkadza sama ludność, gdyż nie stosuje się ona do ogólnych przepisów sanitarnych, zwłaszcza do niewypuszczania świn z chlewow. Wogóle waleją się one po polach czyniąc równocześnie szkody na życie, co powoduje następnie liczne skargi do sądów grodzkich o odszkodowanie. Na tem też powstają wśród ludności częste kłótnie i bóki.

Dar województwa Śląskiego. Jak wiadomo, województwo Śląskie rządzi się własnym budżetem. Ostatnio uchwalono tam dwa miliony złotych na budowę szkół powszechnych.

Komentarze zbyteczne.

Wypow. Wileński Trocki panuje od dłuższego już czasu epidemia na świnie. Ostatnio pojawiła się ona w gm. Rudzkiej w okolicy wiosek Stare i Nowe Międzyrzecze i t.d. W zwalczaniu epidemij przez odrębne władze przeszkadza sama ludność, gdyż nie stosuje się ona do ogólnych przepisów sanitarnych, zwłaszcza do niewypuszczania świn z chlewow. Wogóle waleją się one po polach czyniąc równocześnie szkody na życie, co powoduje następnie liczne skargi do sądów grodzkich o odszkodowanie. Na tem też powstają wśród ludności częste kłótnie i bóki.

Dar województwa Śląskiego. Jak wiadomo, województwo Śląskie rządzi się własnym budżetem. Ostatnio uchwalono tam dwa miliony złotych na budowę szkół powszechnych.

Komentarze zbyteczne.

Wypow. Wileński Trocki panuje od dłuższego już czasu epidemia na świnie. Ostatnio pojawiła się ona w gm. Rudzkiej w okolicy wiosek Stare i Nowe Międzyrzecze i t.d. W zwalczaniu epidemij przez odrębne władze przeszkadza sama ludność, gdyż nie stosuje się ona do ogólnych przepisów sanitarnych, zwłaszcza do niewypuszczania świn z chlewow. Wogóle waleją się one po polach czyniąc równocześnie szkody na życie, co powoduje następnie liczne skargi do sądów grodzkich o odszkodowanie. Na tem też powstają wśród ludności częste kłótnie i bóki.

Dar województwa Śląskiego. Jak wiadomo, województwo Śląskie rządzi się własnym budżetem. Ostatnio uchwalono tam dwa miliony złotych na budowę szkół powszechnych.

Komentarze zbyteczne.

Wypow. Wileński Trocki panuje od dłuższego już czasu epidemia na świnie. Ostatnio pojawiła się ona w gm. Rudzkiej w okolicy wiosek Stare i Nowe Międzyrzecze i t.d. W zwalczaniu epidemij przez odrębne władze przeszkadza sama ludność, gdyż nie stosuje się ona do ogólnych przepisów sanitarnych, zwłaszcza do niewypuszczania świn z chlewow. Wogóle waleją się one po polach czyniąc równocześnie szkody na życie, co powoduje następnie liczne skargi do sądów grodzkich o odszkodowanie. Na tem też powstają wśród ludności częste kłótnie i bóki.

Dar województwa Śląskiego. Jak wiadomo, województwo Śląskie rządzi się własnym budżetem. Ostatnio uchwalono tam dwa miliony złotych na budowę szkół powszechnych.

Komentarze zbyteczne.

Wypow. Wileński Trocki panuje od dłuższego już czasu epidemia na świnie. Ostatnio pojawiła się ona w gm. Rudzkiej w okolicy wiosek Stare i Nowe Międzyrzecze i t.d. W zwalczaniu epidemij przez odrębne władze przeszkadza sama ludność, gdyż nie stosuje się ona do ogólnych przepisów sanitarnych, zwłaszcza do niewypuszczania świn z chlewow. Wogóle waleją się one po polach czyniąc równocześnie szkody na życie, co powoduje następnie liczne skargi do sądów grodzkich o odszkodowanie. Na tem też powstają wśród ludności częste kłótnie i bóki.

Dar województwa Śląskiego. Jak wiadomo, województwo Śląskie rządzi się własnym budżetem. Ostatnio uchwalono tam dwa miliony złotych na budowę szkół powszechnych.

Komentarze zbyteczne.

Wypow. Wileński Trocki panuje od dłuższego już czasu epidemia na świnie. Ostatnio pojawiła się ona w gm. Rudzkiej w okolicy wiosek Stare i Nowe Międzyrzecze i t.d. W zwalczaniu epidemij przez odrębne władze przeszkadza sama ludność, gdyż nie stosuje się ona do ogólnych przepisów sanitarnych, zwłaszcza do niewypuszczania świn z chlewow. Wogóle waleją się one po polach czyniąc równocześnie szkody na życie, co powoduje następnie liczne skargi do sądów grodzkich o odszkodowanie. Na tem też powstają wśród ludności częste kłótnie i bóki.

Dar województwa Śląskiego. Jak wiadomo, województwo Śląskie rządzi się własnym budżetem. Ostatnio uchwalono tam dwa miliony złotych na budowę szkół powszechnych.

Komentarze zbyteczne.

Wypow. Wileński Trocki panuje od dłuższego już czasu epidemia na świnie. Ostatnio pojawiła się ona w gm. Rudzkiej w okolicy wiosek Stare i Nowe Międzyrzecze i t.d. W zwalczaniu epidemij przez odrębne władze przeszkadza sama ludność, gdyż nie stosuje się ona do ogólnych przepisów sanitarnych, zwłaszcza do niewypuszczania świn z chlewow. Wogóle waleją się one po polach czyniąc równocześnie szkody na życie, co powoduje następnie liczne skargi do sądów grodzkich o odszkodowanie. Na tem też powstają wśród ludności częste kłótnie i bóki.

PRAGA, 19-XI. Pat. Studenci nacjonalistci urzadzili krwawe demonstracje przeciw studentom-zydom. W skutek czynnej interwencji policji 19 osób odnioslo rany. Dziewicciu studentow arestowano. Spokoj zostal przywrocony.

Przebieg wczorajszych demonstracji studentow-nacjonalistow

PRAGA, 19 XI. PAT. Wczorajsze krwawe demonstracje nacjonalistycznych studentow uniwersytetu niemieckiego skierowane przeciwko studentom narowodowosci zydzowskiej przelagaly sie do poznych godzin wieczornych, oglagajac swoj punkt kulminacyjny w starciu koło ogniska akademickiego, bedacego centrum studentow zagranicznych. W ognisku zebraли sie studentci-zydzi, od strony ulicy zaś usiłowali wedrzec sie tmy studentow niemieckich. Temu starciu sie zapobec silny oddzial policji, który zostal zaatakowany przez demonstrantow kamieniami, cegłami i powyrywaniem z plotow kockami tak, ze policja musiala uzyc palek gumowych, a nawet dobyc szabel. Po krótkim starciu rozpedzono demonstrantow.

Role podlegacych odegrali studenci niemieccy

Dzisiaj od wczesnego rana w szeregu punktow miasta przewaznie koło budynkow uniwersyteckich gromadzily sie tmy studentow niemieckich, przy czym na tych zebraniach, przeprowadzanych wyraźnie według zgory ulozonego planu wystepowali mowcy nacjonalistyczni i podzehalo do dalszych ekcesow. Glowne starcie dziesizsze miało miejsce w budynku niemieckiej politechniki oraz przed jej rektoratem. Liczne patroly policyjne wszedzie rozpzedaly zbierajac sie grupy, arestujacy podlegacych.

Korzystajac z zametu i nadarzajac sie dziękci temu sposobnosci grupy komunistyczne usiłowaly tez ujac demonstracje w swoje rece i nadsil in swoj własny kierunek. Rezultatem dotychczasowych awantur jest 19 ran, 9 arestowan.

Krwawe starcie „zakonu mlodoniemieckiego” z hitlerowcami i stahlhelmcami w Gdańsku

GDANSK, 19-XI. Pat. Wczoraj wieczorem odbylo sie w jednym z tutejszych teatrów zgromadzenie publiczne, urzadzone przez czlonkow „zakonu mlodoniemieckiego”. W czasie dyskusji przyszło do starc, a nastepnie do krwawej bóiki pomiedzy czlonkami zakonu mlodoniemieckiego z jednej strony, a hitlerowcami i stahlhelmcami z drugiej. W bóice tej poslugiwano sie kijami, palkami gumowymi, krzeslami i kufkami. W czasie bóiki 8 hitlerowcow zostalo cięzko pobitych.

Profesi Sofji przeciwko ządaniom reparaacyjnym

WIEDEN, 19.XI. Pat. Dzienniki wiedeńskie donoszą z Sofji: Dzisiaj odbylo sie w Sofji wielkie zgromadzenie protestacyjne przeciwko ządaniom reparaacyjnym. Miedzy godz. 11 a 12 zamknięte zostaly wszystkie sklepy w całym mieście. W fabrykach przerwano prace, a ruch tramwajowy i samochodowy wstrzymany zostal na przeciąg 15 min.

Interwencja ministrów pełnomocnych Italji, Angli i Francji

SOFJA, 19.XI. PAT. Ministrowie pełnomocni Italji, Angli i Francji odwiedzili wczoraj kolejno prezesa rady ministrów i starali sie wpłynac na szefa rządu, aby Bulgaria przyjetla za podstawę przyszłej konwencji w sprawie spłat odszkodowawczych plan, który przewiduje 37 rat rocznych po 12 i pół milijonów franków złotych, przy czym w pierwszych latach spłaty mają być nieco nizsze. Na wypadek odrzucenia tej propozycji, jako podstawę uregulowania sprawy odszkodowawczej zostaly przyjetly plan komisji rzeczoznawców, który przewiduje 37 rat rocznych po 15 milijonów franków złotych. W odpowiedzi premier zaznaczyl, iż przed udzieleniem ostatecznej odpowiedi musi zaczekać na powrót ministrów Barowa i Molowa i wysluchac ich sprawozdania.

Sowiety internowały reemigrantow niemieckich na Syberje

BERLIN, 19-XI. Pat. Prasa dziesizsza donosi z Moskwy, że rząd sowiecki przygotowal już podlag celem odtransportowania internowanych reemigrantow, niemieckich do ich miejsc osiedlenia na syberji. Reemigranci zmuszeni zostali do podpisania zobowiazania, że zgadzają sie do powrotu na Syberje. Dzienniki wyrażają nadzieje, że pod wpływem interwencji rządu niemieckiego odtransportowanie wieśniaków niemieckich nie dojdzie do skutku.

Hojny zasiłek prezidenta Hindenburga dla reemigrantow

BERLIN, 19 XI. PAT. Prezydent Hindenburg polecił wysygnowac z osobistego funduszu dyspozycyjnego 200 tys. marek na rzecz reemigrantow niemieckich w Rosji. Prezydent Reszcy wystosowal równocześnie apel do społeczenstwa niemieckiego, nawojujacy je do ofiarnej akcji na rzecz reemigrantow.

Za przykładem Polski adwokatk francuskie domagają się mianowania kobiet na sędziow dla nieletnich przestepców

PARYŻ, 19.XI. Pat. Delegacja związku adwokatki francuskiej na mocy decyzji, powzietej przez międzynarodowy kongres związku adwokatki, który niedawno zsiadł w Paryżu, zwrocila sie do ministra sprawiedliwosci z oficjalną propozycją mianowania sędziow-kobiet do sądów, rozpatrujacych sprawy nieletnich przestepców. Delegacja powolala sie w tym wzgledzie na przykład Polski, gdzie sędzią-kobietą p. Wanda Grabianska zasiada już w sądach dla nieletnich przestepców.

Nowy Arcybiskup Paryża

RZYM, 19-XI. PAT. Ks. Verdier zostal mianowany arcybiskupem Paryża

Powrót z pierwszego lotu sterowca „R 101”

LONDYN, 19.XI. PAT. Sterowiec „R 101” powrócił po dokonaniu lotu, trwajacego 20 i pół godz. ponad Anglią, Szkocją oraz Irlandią i zostal bez żadnych przeszkód umocowany do masztu.

MANOLESCU

W rolach glównych: **IWAN MOZUCHIN** i **BRYGIDA HELM**

wkrótce w kinie „HOLLYWOOD”

Wileński Spółdzielczy Syndykat Rolniczy

w Wilnie, Zawalnia Nr. 9

Nowe motory PERKUN

dwutaktowe (półdziel) o mocy od 3 i pół do 60 sif na ropę lub olej gazowy wyróżniające się prostą konstrukcją, bezpieczeństwem pożaru, pewnością działania, dużą wydajnością, łatwą obsługą, tanią pracą łaławem uruchomieniem

„PERKUN” 6-silny i MŁOCARNIA WOLSKIEGO 22 calowa, cepowa, o podwojnem czyszczeniu stanowią **TANI I DOSKONALY KOMPLET** młocarniany dla średnich gospodarstw. 6125-

MASQUE ROUGE

le grand parfum à la mode poudre

ROUGE REDOUTE

pour les lèvres garanti sans nocif

marcel guerlain

PARIS

Jen. Przedst. na Polskę: Schor & Cie, Lwów, Plac Bernardyński 15

TEATR MIEJSKI na POHULANCE

W czwartek 21.XI 29 r.

„SEN NOCY LETNIEJ”

czarowna fantastyczna baśń SZEKSPIRA ze śpiewami i tańcami z muzyką MENDELSSOHA. Orkiestra symfoniczna pod dyr. E. DZIEWULSKIEGO. Reżyserja: — AL. ZELWEROWICZ. Dekoracje: — inż. W. MAŁKOWSKIEGO. Cały zespół — Chór — tańce — statyści

Całkowicie nowa artystyczna wystawa

Z dnim 22 b. m. znaczą kursować autobusy Spółdzielni na linii 4-tej

„Witkomiarska—Szpital kolejowy”

z przystankami:

Szpital Kolejowy, Stacja towarowa, Szkoła techniczna, Archanielska, Piłsudskiego, Słowackiego, Stefana, Sadowa, Hala, Ratusz, Dominikańska, Żeligowskiego, Mickiewicza, Mostowa, Bołtupska, Zwierzyniecka, Strycharska i Sołtanska.

ZARZĄD.

Societas Philomatica Vilnensis w odnowionej siedzibie

Cudzoziemiec, zwiedzający Wilno, wycieczki turystyczne, krajoznawcze i naukowe — obce i z kraju, nie pomijają nigdy siedziby Towarzystwa Przyjaciół Nauk, jednego właściciela w Wilnie muzeum na europejską miarę. Położenie gmachu jest wprawdzie nieco nie szczęśliwe i brak mu należytego otoczenia: ciemne i spadziste zaułki z drewnianymi domkami, prowadząc doń, nie są tem odpowiednim, a parkan składu drzewa vis-à-vis muzeum jest szpetny i ordynarny — sam gmach jednak dzisiaj, po dokonanych latach przeróbkach, stanowi piękną ozdobę Wilna. A że Wilno rozbudowuje się i podlega regulacji, nie ulega wątpliwości, że rychło doprowadzony zostanie do skutku plan rozszerzenia wylotu ulicy Lelewela, a załom ulicy Gazowej bezpośrednio zostanie połączony z ulicą Mickiewicza: wówczas uzyskamy łatwy i ładny dostęp do gmachu Towarzystwa. Gdyby zburzyć parkany naprzeciwko a przed fasadą budynku zatoczył obszerny plac ze skwerem i jakim pomnikiem, — jakby piękny, pełen spokoju i ciszy, powstał zakątek. Plac gładki jak szkło i asfaltowany, świeża zielen skweru, a ponad nią do-

stojna fasada klasyczna gmachu z czternoma jonskimi kolumnami. Połowę pracy już dokonano, a to głównie dzięki poparciu Rządu, który w czerwcu 1928 r. przyznał Towarzystwu zasiłek w wysokości 75.000 zł. A Magistrat m. Wilna przyczynił się wydatnie do przeprowadzenia koniecznych inwestycji wewnętrznych: do skanalizowania gmachu i wykonania robót wodociagowych. Wreszcie Rada Techniczna w składzie i przy współpracy pp.: dziekana P. Kłosa i dziekana F. Ruszczyca i inż: Antonowicza, Narebkiego, Sokolowskiego i Siestrzencowicza — opracowala plany i doprowadzila je do pomyslnego końca. A Dzisi Gmach Towarzystwa, w nowym szacie zewnętrznej i odnowiony gruntuwnie wewnątrz, ma wszystkie zbiorty już uporządkowane i za parę miesiocy będzie dostępny dla publiczności. A troška o piękno wnetrz spadła na prof. Ruszczyca, rostawienie i rozplanowanie zbiorow — to dzieło p. Michała Brenstajna; uporządkowanie Działu Etnograficznego dokonala prof. C. Ehrenkrentzowa, rozwieszeniem zaś galerji obrazow zajął się Jerzy Noppem. W ten sposob stworzona zostala wysoc artystyczna całość, harmonjacja i piękna, pełna powabu i tego nastroju, który ogarnia zwykłe czlowieka, gdy przekracza progi „Świątyni pamiętek i sztuki”. Atmosfera przeszłości i piękna.

Wchodzimy do wnętrza przez klatkę schodową, prowadzącą z parteru na pierwszą piętro. Na pierwszej kondygnacji „Nec mergitur” Ruszczyca, a białe ściany zawieszono Wilnianami: obrazy, ryciny, plany.

Sala pierwsza — to zbiorty pr ehistoryczne i atyczne grecko - rzymskie ze szczególnie piękną kolekcją waz greckich i pompejskich z darów Ty-szkiewiczów.

Stąd wejście do sali historycznej, gdzie zgromadzono zabytki aż do końca w. XVIII. Tu przyjrzec się można zbiorowi „pasów słuckich, pasów litowych”, oglądać znakomicie zachowaną np. relikwiarkę jedwabną biskupa Protaszewicza z XVI w.; w gablotach — modlitewniki, a wśród nich z jakim kunsztem i miłością wykonany modlitewnik francusk! iluminowany z w. XIV; na ścianach przeciwległych zbrojownia obok — karabele; kolekcja porcelany, szkła cehowe, omaty — i tyle innych cennych i pięknych przedmiotów.

Z sali historycznej przejście do dwóch sal sąsiadujących: do sali sztuki obcej i sztuki polskiej. A więc w sali sztuki obcej nasampród malarze włoscy z Bassano, szkota wenecka XV, XVI i XVII w.; z kolei malarstwo flamandzkie i holenderskie z Tennenierem Wouwe-mannem i Benkelarem (Na targu). Dalej wyróżnia się z pośród in-

nych Jordana Święta Rodzina i Święty Sebastian — replika Guido Reniego, Święta Urszula Bartolomeo Sprangera; szereg pejzaży Poussina i Canaletta, wreszcie dwa oryginalne sitychy Dürrera.

Obok sali sztuki polskiej. Rozwieszono są tu obrazy polskich malarzy w porządku chronologicznym, począwszy od Czechowicza w kierunku od lewej ściany na prawo. Obok rysunków Czechowicza — Smulegiewicza, między innym święty portret p. Granowskiej; dalej — Orłowski, portrety i autoportrety Rustema; z kolei Kanuty i Bolesław Rusiecy, Wańkowicz — malarze ściśle z Wilnem i jego tradycjami kulturalnymi związani. W gablocie pod oknem interesujące szkicownik Rusieckiego i Smulegiewicza: szkice, pomysły, projekty, widoki z natury Wilna, jego okolice, Kowieszczyzna... Przeszłość...

A potem idą obrazy Karola Raława, Simmlera, Wincentego Slenzińskiego ojca Ludomira, Alfreda Romera. Wreszcie czasy najbliższe lub niedawno minione: trzy szkice obłokowe Matejki, Juljus Kossak, Zmurko, Gerson — aż do Wyspiańskiego, Stanisławskiego i Ludomira Sienzińskiego.

Następna sala — historyczna. Po szczególnej jej dzialy obejmują: powstanie kościuszkowskie; legjony, księstwo Warszawskie i Napoleona: cieka-

we, między innymi, zbiorty odznak woj skowych i orderow; dalej — dzieło uniwersytetu wileńskiego do r. 1832 z portretami profesorow; pamiątki Miekiewicowskie — stół i krzesło poety z czasow kowieńskich, szereg portretow jego i inne; gablota, poświęcona dziejom wolnomularstwa na Litwie; pamiątki z r. 1830 i 1863; czasy powstania i okupacji niemieckiej i bolszewicka — wreszcie wyzwolenie Wilna w r. 1919 i 1920.

A każde kilka krokow od gabloty do gabloty — to wędrowka przez dzieje — to etapy historii naszych ziem przedewszystkiem. Od kory kościuszkowskiej — w czyich ręku ona była? — do tego sztandaru z r. 1863 — czyjeż były rdzawe na nim plamy? Ta prasa powstania ileż płomiennych i tragicznych wezwań odbila, nim jej nie przyswolito okrutny napis rosyjski: „go-woril polski strogo wosprezeczajetsia”. napis, przybity ręką tego, który regentowi wisi tu, jako krwawy dokument przeszłości.

ści spełnił w tym momencie ten cichy, cierpieniczny zakątek sali...

A piketbauba pruska — tu, pod tą ścianą, a nad nią odeszwa niemiecka z czterech językach, zwiastująca dary obudne, wyzwolenie, niepodległość, przyjazność... To za zmory przeszłości.

Stąd jeden krok — pokoik Orzeszkowej, dzisi specjalnie aktualny; jej portret pedza Lenza, meble, drobne pamiątki.

Krótką wędrowką po muzeum skoczona. Prócz muzeum posiada Towarzystwo bogatą bibliotekę z dzialem re kopisow i czasopism, dzial afiszow i ogłoszen wileńskich i pozawileńskich. Dział ten, którego segregacja dobiega końca, będzie stanowił obfity materiał do badań historyczno - kulturalnych.

To strona — tak rzekłby — zewnętrzna Towarzystwa. Wewnętrzna — to dzialalnosc naukowa Towarzystwa, dokonywana w Wydziałach, dzialalnosc, polegajaca na zebraniach naukowych i dyskusyjnych, i dzialalnosc wydawnicza. Wydawnictwa te — to Rozprawy i Materjaly T.P.N., Atenium, i osobne edycje księzkowe, z pośród których jednym z ważniejszych w roku ubiegłym był „Samuel Zborowski”, opracowany przez prof. St. Cywińskiego. A teraz nieco z dziejow Towarzystwa, gwoli przypomnieniu. Myśl zawiązania w Wilnie Towarzy-

KURJER GOSPODARCZY ZIEM WSCHODNICH

Postulaty rolnicze

(DALSZY CIĄG MEMORJAŁU ZWIĄZKU ZIEMIENI.)

„Obniżenie kosztów produkcji. W tej dziedzinie oczywiście wszelkie wysiłki muszą być przedewszystkiem obowiązkiem samych rolników tak, gdy chodzi o racjonalną organizację, jak i o ujętą produkcję, jednakże trudno jest zamknąć oczu na fakt, że od polityki rządowej zależy cały szereg czynników, podrażających produkcję lub obniżających jej koszty. Na pierwszym miejscu należy postawić koszt środków produkcji, zwłaszcza najważniejszego z nich: nawozów pomocniczych. Całe rolnictwo odczuło boleśnie wprowadzenie bardzo wysokiego cła na saletry, bez której nie może ono być u siebie obejść się przy gospodarce intensywnej. Należy oświadczyć, że zmniejszenie zużycia nawozu tego odbije się ujemnie na produkcji, a podrożenie saletry jest tem mniej uzasadnione, że jednocześnie krajowa wytwórnia nawozów azotowych nie tylko nie obniżyła ceny wytworów swych dla ułatwienia rolnictwu używania ich zastępczego, lecz nawet nieco ją podniosła. Rolnicy zatem wysuwają postulat **obniżenia ceny nawozów sztucznych i ułatwień przy ich nabywaniu** przez wyjątkowe dla nawozów ulgi taryfy kolejowej, a zwłaszcza też przez **kredytowanie nawozów na okres roczny**, odpowiadający okresowi realizacji plonów, do których produkcji zużyto nawozy.

Następnym ważnym w tej dziedzinie zagadnieniem jest **obciążenie podatkowe gospodarstw rolnych** przedewszystkiem folwarcznych. Dalecy jesteśmy od myśli uchylańca się od świadczeń na rzecz Państwa, tembardziej od stawiania postulatów naszych w taki sposób, którego skutki mogłyby okazać szkodliwe dla równowagi budżetowej, tego kardynalnego warunku bezpieczeństwa waluty i stabilizacji życia gospodarczego. Jednakże żywym przekonaniem, iż fatalna konstrukcja całego systemu podatkowego w Polsce, zwłaszcza zaś systemu podatków, obciążających rolnictwo, powinna być jaknajprędzej zmieniona tak, iżby osiągnąć większą równowagę i racjonalność obciążenia bez ujemną dla interesów Skarbu. Nie wdając się w rozstrząsania, kiedy i jaką drogą przeprowadzona być może ta konieczna reforma systemu podatkowego, musimy dziś wskazać, że okres przedmiotowy uczynić z przeciętnia podatku kowego gospodarstw folwarcznych moment pierwszorzędnej wagi dla ich dalszej egzystencji, skutkiem czego minimalnym żądaniem musi być próba o odroczenie terminu płatności podatków bieżących, przedewszystkiem podatku dochodowego i majątkowego. Co do pierwszego, uważamy odroczenie go za tembardziej uzasadnione, iż postępowanie wymiarowe, biorące za punkt wyjścia całkiem dowolne kontyngentowanie przez Izby Skarbowe sum do pobrania z danego powiatu, przy jednoczesnym obliczeniu dochodu na podstawie 41 zł. za 1 kwintal żyta, prowadzi do kwot, przewyższających parokrotnie lub nawet kilkakrotnie wymiar zeszlory czny, do kwot, całkiem przerażających płatnika i wręcz niemożliwych do ściągnięcia. Odroczenie możnaby osiągnąć przez uznanie zasady, iż **odwołanie wstrzymuje egzekucję.** Co się zaś tyczy podatku majątkowego, ponieważ poświęciłmy już osobny memoriał kwestii nieracjonalności i nieżywcowości podatku tego, powstrzymujemy się od wywodów szczegółowych, zaznaczając tylko, że niezdolną w każdym razie konieczność odroczenia poboru zapowiadanej raty do przyszłego roku. Wszystko, co mówimy o potrzebie odroczenia podatków — bodejmy przez rożnienie ich na raty na okres dłuższy, niż jest ściśle z bardzo już dziś aktualnym żądaniem obniżenia procentu za zwłokę oraz kosztów egzekucyjnych. Dziś niejednokrotnie sumy dopisywane z tych dwóch tytułów, przewyższają kwotę podatkową, kontrybent zaś nie może podźwignąć tych procentów, których stopa ma

charakter lichwiarski. Zbytecznym jest dodawać, że zupełnie analogiczne są postulaty nasze odnośnie do obciążenia munalnych, których wzrost nie ustaje nawet w tym ciemnym dla rolnictwa okresie: zwłaszcza podatki drogowe, tak pieniężne, jak i w naturze (szarwar ki) zwiększając się ustawicznie, nadmierności zaś ich zdaje się nie rozumieć Ministerstwo Spraw Wewnętrznych, podczas gdy wiele jeszcze starostw po dawnemu szuka ułaskawienia dla swych twórczości w ciąglem rozwijaniu inwestycji komunalnych i podatków inwestycyjnych.

Osobno wskazać należy na ściśle związek, zachodzący pomiędzy kosztami produkcji a świadczeniami socjalnymi, o których już zagraniczny doradca prawny wypowiedział się w sposób krytyczny, wskazując, iż winny być do stosowane do poziomu rozwoju gospodarczego Państwa. Nawet dotychczasowe obciążenia z tego tytułu dają się dotkliwie we znaki rolnictwu, nie może zaś być mowy o realizacji projektów, które podnoszą spadające na właścicieli warsztatów rolnych opłaty do wysokości 12 lub 13 procent od piąty zarobek. Nietylko projekty te należy, jak sądzimy, odłożyć na później, lecz nad to wypada szukać sposobów, któreby umożliwiły zmniejszenie obciążeń do tychże warunków finansowych. Odłożonych na raty kwot państwowego podatku dochodowego należy pobierać ulgowo odsetki za odroczenie od ustawowych terminów płatności, przyczem do wyznaczonych terminów nie może mieć zastosowania 14 dniowy ulgowy termin przewidziany w art. 2 ustawy z 31 lipca 1924 r. (Dz. U. R. P. Nr. 73 poz. 721).

Platnikom, którym przyznana zostanie powyższa ulga, należy uprzedzić, że niedotrzymanie choćby jednego z wyznaczonych terminów, pociągnie za sobą natychmiastowe przymusowe pobranie całej zaległej kwoty podatku dochodowego wraz z karą za zwłokę od ustawowego terminu płatności i z ewentualnymi kosztami egzekucyjnymi.

Ułatwienia kredytowe. Jest rzeczą niepotrzebującą dowodzenia, że kapitał zaangażowany w produkcji rolniczej, odrzuca mniejsze odsetki, aniżeli w innych przedsiębiorstwach, skąd wynika, że rolnictwo przez czas dłuższy nie zdoła znieść wysokiej stopy procentowej bez zmniejszenia swej intensywności, a więc i produktywności lub bez ruiny. Podobnie jest jasnym, że cykl obrotu kapitału w rolnictwie jest wyjątkowo długi, a przeto dłuższy musi być termin kredytowania. W okresach normalnych te dwie prawdy, nie tracąc nic na swej słuszności i sile, nie wywołują przecież — w razie ich zapoznania — skutków ujemnych tak jaskrawych i niebezpiecznych, jak w okresie krytycznym. Dlatego dziś pozwalamy sobie położyć szczególny nacisk na to, że dla zapewnienia rolnictwu pomocy skutecznej, trzeba dać mu do dyspozycji **kredyt tańszy i dłuższy** od powszechnie stosowanego. Czy chodzi o zakup nawozów lub innych artykułów pomocniczych przy produkcji, czy o zwykłe pieniężne środki obrotowe, cóż dopiero o kredyt inwestycyjny, zachodzi niezbędna potrzeba **obniżenia dla rolników stopy procentowej, skoncentrowania ich krótkoterminowych zobowiązań bieżących na lat kilka lub przynajmniej parę**, jak również o wszelki wysiłek celem rekonstrukcji kredytu długoterminowego. W szczególności też należy pomyśleć o zapewnieniu możliwych ułatwień i uproszczeń przy **kredycie zastawowym**, jak również o odroczeniu spłat pożyczek, zaciągniętych w Banku Gospodarstwa Krajowego.

Przytoczony memoriał został podpisany przez pp. Jana Steckiego, Józefa Pleśczyńskiego, Witolda Jarłowickiego i Stefana Górskiego.

nemi Bank Gospodarstwa Krajowego w Warszawie postanowił:

- a) dla pow. — Dziśnieńskiego i Brasławskiego sprolonować cały kredyt siewny do dnia 1 kwietnia 1930 r.;
- b) dla reszty powiatów województwa wileńskiego spłacić całkowicie kredyty skomasowane i przedwznowy. Z kredytu siewnego spłacić 10 proc., a 90 proc. tegoż kredytu sprolonować do dnia 1 kwietnia 1930 roku;
- c) dla pow. wojew. Nowogródzkiego kredyty skomasowane i przedwznowy spłacić całkowicie, a z kredytu siewnego spłacić 20 proc. pozostałe zaś 80 proc. tegoż kredytu sprolonować do dnia 1 kwietnia 1930 roku.

ROZTERMINOWANIE PODATKU DOCHODOWEGO.

Podajemy poniżej treść okólnika Ministerstwa Skarbu z dnia 4 listopada 1929 r. L. D. V. 15716—1:

W listopadzie i grudniu b. r. zbiegają się terminy płatności podatku dochodowego gruntowego i gruntowej raty podatku majątkowego. Zdolność zaś płatnicza rolników, wobec niskich cen na płody rolne i trudności ich realizacji, osłabia, przeto celem ułatwienia tej kategorii płatnikom uiszczenia powyższych należności, Ministerstwo Skarbu zarządza, co następuje.

Upoważnia się naczelników skarbowych do rozkładania na trzy równe raty, płatne: 25 listopada i 15 grudnia b. r. oraz 15 stycznia 1930 r., należności z tytułu państwowego podatku dochodowego na rok 1929 bez względu na wysokość kwoty tym właścicielom posiadającym rolnych, którzy złożyli do dnia 20 listopada b. r., należności uzasadnione podanie i którzy znajdują się istotnie w trudnych warunkach finansowych.

Odłożonych na raty kwot państwowego podatku dochodowego należy pobierać ulgowo odsetki za odroczenie od ustawowych terminów płatności, przyczem do wyznaczonych terminów nie może mieć zastosowania 14 dniowy ulgowy termin przewidziany w art. 2 ustawy z 31 lipca 1924 r. (Dz. U. R. P. Nr. 73 poz. 721).

Platnikom, którym przyznana zostanie powyższa ulga, należy uprzedzić, że niedotrzymanie choćby jednego z wyznaczonych terminów, pociągnie za sobą natychmiastowe przymusowe pobranie całej zaległej kwoty podatku dochodowego wraz z karą za zwłokę od ustawowego terminu płatności i z ewentualnymi kosztami egzekucyjnymi.

PRZEGLĄD CZASOPISM

„Pamiętnik warszawski” (Zeszyt 3) dykuje przesłany wiersz „Pamiętny Antoni Langeo: „Bywają czasem słowa, które — rzekł — płyną z najskrytszych głębin ducha...”. P. Korczyński informuje czytelnika polskiego „o wielkim uczeniu Indji Jagadisa Bosem. Płytkie rozważania o „Dobie współczesnej” daje p. Bohdan Suchowski. Tytuł ten i treść szkicu przypomina powieści Nowaczyńskiego a proponuje krytyka Mazanowskiego (przed dwadzieścia kilka laty) kiedy ten krytyk pisał o „lirycznym i dobie” — że mamy dość już tych „lirycznych dobie”. Odtąd dość też mamy tej „filozofii” o dobie współczesnej. Zeszyt zdoła wiersze Szekspira.

„Przebieg współczesny” coraz ściślej przetręga swego charakteru i... tytułu. Zagadnienia kultury, a co więcej polityki współczesnej wycierają inne tematy. Wyjątek stanowią badaj rozważania literackie. W zeszytach listopadowym prof. Kleiner zamieszcza ściśle wspomnienie o zmarłym prof. Kalenbachu, p. Peiper — studjum r. t. „Droga rymu”. Autor konkluduje tak: „Istnieje dylemat. Tak: albo chodzi o wiedeń o człowieka, o czystą prawdę, jego przeżyć, o film uczuć i myślenia, a wtedy potrzebny jest nowy gatunek literacki. Albo chodzi o człowieka emocyjnego, o utwór, który nie ma wyrażać autora bardziej, niż to czyni każdy inny twór człowieka, lecz stwarza budowlę zdaniem we wzruszeniowej zaleźności oddźwięków czytelnika, a wtedy poezja powinna wejść na jednorodną drogę poszukiwań artystycznych”.

„Wiadomości Literackie” drukują w Nr. 45 ciekawy, żywo skreślony artykuł red. Stanisława Mackiewicza o „Azie człowieku, który się nudzi”. Autor proponuje Azję, jako temat do modnej dziś biografii literackiej. W Nr. 46 znajdujemy drukowany, jak zawsze artykuł Boya Zelenkiewicza p. t. „Advocatus diaboli”, poświęcony stosunkowi „bałwochwalczości” uczonych naszych w piśmie do osoby mistrza Przewalskiego. Boy żąda wysłuchania — przed literackim kanonizowaniem Towiańskiego — „ducha diabła”. Wobec tego znajdzie sporo zarzutów... „Wobec ważności i jak w dziejach nowej literatury posiada zjawisko twójżanie, byłoby bardzo pożądane przystąpienie do prawdy i monografii” towianizmu. Konkluduje Boy, prof. Korbut ostrzega w tymże „Nrze „Wład. Lit.” przed dawaniem wiary Władysławowi Mickiewiczowi. „Przynajmniej w polowie — pisze Korbut — relacje jego, podobnie jak relacje Odyńca, podejrzane są, lub mało na wiarę zasługują”. Słonimski, w kolejnym „Kronice tygodniowej” polemizuje z Ferd. Goetlem na temat ochrony przyrody. Z nadzwyczajnym temperamentem pisarskim wulże: „Ale być może pokazywać kłody na torze, jak kwiaty powinny naprawde kwitnąć, jak strzeliste powinny być drzewa wale od grzybów pasorczyków, jakie barwy powinny mieć motyle i jak w samym środku ziemskiego ogrodu rozrastać się powinno „drzewo wiadomości złego i dobrego”.

„Tygodnik Ilustrowany” Nr. 44, poświęcony jest w całości „Dniu Osobowości”. Otwiera go aforyzm P. Prezydenta Rzeczypospolitej.

„Świat” Nr. 45 wrótnia się z żywiością artykułowi W. Rzymowskiego odprawę pesymistom i przerosłom krytycyzmu w sprawach nowej państwowości. Obok tego pięknego, poważnego artykułu, chochlik łamiący zeszły ustawił kłiszę przemawiającego murzyna... Oto jakie figle się zdają przy montowaniu numeru. Dociępnij feljeton kreślił Wacław Grubiński, proponując obłożenie pałacy podatkami groszowym (5 proc. od podatku) od „wypalanych papierosów na rzecz... literatury. Kupony w postaci okładki od pudełka papierosów dawałyby możliwość nabycia książek! Wesół feljeton zaopatrzony redakcja w poważnie bramiący dopisek — znowu mimowolny komizm, spowodowany przez innego chochlika!

W „Przebiegu współczesnym” (za listasad) X. Urban omawia „Misję religijną Polski na Kresach Wschodnich”. Mowa tu o Unji. Z poglądami szan. autora, chcieliśmy się obszernie polemizować. Nie tu jednak na to miejsce. Antoni Wańkowski pisze o „szukach pięknych w życiu”, p. Czerwiński o „Ukrainie w poezji Słowackiego”.



Maria Czeczotowa

opatrzona Św. Sakramentami, po długich i ciężkich cierpieniach zmarła 17 listopada 1929 roku, przeżywszy lat 73.

Wyprowadzenie zwłok do kościoła parafialnego z mieszkania przy ulicy Hrabłowskiej Nr 23 odbędzie się 18 listopada o godz. 15-ej (3ej po poł)

19-go listopada nabożeństwo żałobne o godz. 8 rano, po którym przewiezione będą zwłoki do kościoła w Zadwieli.

Pogrzeb odbędzie się 20-go listopada po nabożeństwie o godz. 11-ej na cmentarzu przy kościele Zadwielskim.

O czym zawiadamia RODZINA.

Ojelec zabił syna

We wsi Opeckiej gminy stołpeckiej podczas sprzeczki wynikłej pomiędzy Grzegorzem Kucharczykiem a jego ojcem Szymonem, ten ostatni uderzył syna widelcami od parknow tak silnie w głowę, że ten padł martwy.

Sprawcę zabójstwa policja aresztowała.

Zajście, jakie wynikło pomiędzy nimi, a które zakończyło się tak tragicznie, spowodowane zostało zbytnią arbitralnością starego Kucharczyka który traktował 22 letniego syna w ten sposób, że „nie pozwalał mu na najmniejszy sprzeciw, a za każde zachnięcie się nie bacząc po czyjej stronie jest karał go nieraz niemilosierdzie.

KRONIKA

ŚRODA 20 Dnia Feliksa jutro Ofiar. NMP.	Wschód sl. g. 6 m. 58
	Zachód sl. g. 15 m. 43

Sporządzenie meteorologiczne Zakładu Meteorologii U. S. B. z dnia 19 - XI. 1929 r.	
ciśnienie w m.	765
średnie w m.	
temperatura średnia	2 C
opad za dobę w mm.	- 1
wiatr przeważający	Polul.-Zachodni
Uwagi:	pochnurze deszcz ze śniegiem
Minimum za dobę + 1 C	
Maximum za dobę + 30C	
Tendencja barometryczna:	wzrost ciśnienia

URZĘDOWA

(y) Z posiedzenia Wydziału Wojewódzkiego. W dniu 18 listopada r. b. pod przewodnictwem kolejnym p. Wl. Raczkiwicz, wojewody wileńskiego i Stefana Kirkiłki, sa wicewojewody wileńskiego odbyło się 19 z kolei posiedzenie Wydziału Wojewódzkiego. Na posiedzeniu tem: 1) rozpatrzone 6 spraw z dziedziny przepisów o zwalczaniu alkoholizmu, 2) rozważono 23 odwołania od wymiaru podatków komunalnych, 3) zatwierdzone 2 uchwały finansowe sejmików powiatowego i młodzieżowskiego, 4) rozpatrzone 1 i zatwierdzone dodatki na rok 1929—30 preliminarz budżetowy powiatowego związku komunalnego w Moloczenie. Ponadto poświęcono dużo uwagi kwestii utworzenia i prowadzenia wojewódzkich centralnych zakładów opieki społecznej jak również w sprawie podziału między powiatami związków komunalnych i m. Włnem kosztów wykonania planu meljoracji podstawowych na terenie województwa wileńskiego, który został zatwierdzony przez Radę Wojewódzka na posiedzeniu w dniu 30 kwietnia r. b. Następne posiedzenie Wydziału Wojewódzkiego zostało wyznaczone na dzień 16 grudnia r. b.

(o) Oznaka za szlachetny czyn. Minister spraw wewnętrznych rozporządzeniem z dnia 6 b.m. nadał Leonowi Bielakowi, urzędnikowi wydziału powiatowego w Brasławiu medal za ratowanie ginących, za wyratowanie tonącej w dniu 6. 8. 29 r. W dniu tym p. Bielak wyratował tonącą Wałachę Ryzenko, młszkankę m. Brasławia, która kąpała się w jeziorze Drywiaty i w odległości 500 metrów od brzegu na znacznej głębokości opłynęła tonię. Ryzenko została uratowana dzięki szybkiej i umiejętnej akcji p. Bielaka, który w ostatniej chwili borykając się z falami wzburzonego jeziora dotarł z narażeniem własnego życia do tonięcej.

(a) Konferencja w sprawach wychow. fizycznego. Wczoraj w urzędzie wojewódzkim odbyła się konferencja poświęcona sprawie wychowania fizycznego. W konferencji wzięł udział wojewoda, dyrektor głównego urzędu W. F. i P. W. pułk Kabiski pułk. Kruszewski mjr. Okulicki, mjr. Filidor. Omawiano sprawę programu prac i potrzeby wychowania fizycznego na najbliższą przyszłość.

(a) Choroby zakazane w Wilnie. Według danych wydziału zdrowia Magistratu, w ubiegłym tygodniu zachorowało w Wilnie na tyfus brzuszny 8, palniście 3, błoniście 6, (3 zm.), ospę wietrzną 5, odrę 73, różę 2, krztusiec 1, gruźlicę 5, jaglicę 1, grype 2, gorączkę połogową 1 (1 zm.), razem 108 osób, z których 4 zmarło.

(o) Posiedzenie wydziału powiatowego. Dnia 22 listopada odbędzie się posiedzenie wydziału powiatowego sejmiku wileńskiego. Na porządku dziennym sprawy bieżące.

(y) Depesza Sejmiku święciańskiego do Pana Prezydenta. Sejmik święciański nadał do wojewody wileńskiego następującą depeszę: „Święciański Sejmik Powiatowy zebrany na pierwszym swem posiedzeniu w odnowionym składzie, prosi p. wojewodę o złozenie Panu Prezydentowi Rzeczypospolitej i Rządowi zapewnienia o pracy dla dobra Państwa i samorządu. Równocześnie Sejmik Powiatowy wyraża Rządowi Rzeczypospolitej gorące podziękowanie za udzielenie ludności powiatu, dotkniętej nieurodzajem w roku 1928 wydatnej pomocy.

SAMORZĄDOWA.

(o) Posiedzenie wydziału powiatowego. Dnia 22 listopada odbędzie się posiedzenie wydziału powiatowego sejmiku wileńskiego. Na porządku dziennym sprawy bieżące.

(y) Depesza Sejmiku święciańskiego do Pana Prezydenta. Sejmik święciański nadał do wojewody wileńskiego następującą depeszę: „Święciański Sejmik Powiatowy zebrany na pierwszym swem posiedzeniu w odnowionym składzie, prosi p. wojewodę o złozenie Panu Prezydentowi Rzeczypospolitej i Rządowi zapewnienia o pracy dla dobra Państwa i samorządu. Równocześnie Sejmik Powiatowy wyraża Rządowi Rzeczypospolitej gorące podziękowanie za udzielenie ludności powiatu, dotkniętej nieurodzajem w roku 1928 wydatnej pomocy.

MIEJSKA

(a) Okrężyła się sprzedażnicy nie obowiązują. Starostwo Grodzieńskie wyjaśniło policji, że w sklepach spożywczych sprzedający towar obowiązkowi jest nosić jedyną białą fartuch z rekawkami, i natomiast obowiązek noszenia białych okryć na głowie zostaje zniesiony i winien być przestrzegany jedynie w piekarniach przy pracy, (przy kładkach).

(b) O stan sanitarny w kinie miejskim. Kinematograf przy ulicy Ostrobramskiej pozostający pod bezpośrednią pieczą Magistratu zdawało się winien świecić przykładem dla prywatnych przedsiębiorstw tego rodzaju w dziedzinie utrzymania porządku i stosowania się do obowiązujących przepisów. Tak jednak niestety nie jest, bowiem sala kinematografu miejskiego pozostawała co wieczór wiele do życzenia nawet najbardziej elementarnym o czystości. Podłoga sali pokryta była warstwą przyniesionego z podwórka piasku, pod krzesłami leżały cale warstwy papierów i torebek po skomunowanych podwieczorkach i cukerkach, nadmiar złego zwieszona ostatnio ilość krzesel uniemożliwiała wprost przejście przez środek. Na porządek czki w kinie miejskim należy zwrócić większą uwagę.

(o) Posiedzenie Okręgowej Komisji Ziemińskiej w Wilnie. Dnia 25 i 26 listopada odbędzie się posiedzenie Okręgowej komisji ziemińskiej w Wilnie. Porządek dzienny jeszcze nie został ustalony.

(a) Zebrań kontrolne szeregowych w pow. Wileńskim. Na terenie całego powiatu Wileńskiego Tróckiego rozporządzone zebrań kontrolne roczników 1889, 1904 i 1902. Szczegółowy plan stawał na komisje wywieziony jest w każdej gminie.

(a) Strzałami armatnimi zgnali gości 1 p. a. p. Leg. Wczoraj o północy strażnicy Wilna zanotowali szereg strzałów armatnich, które z racji nocy słyszane były bardzo daleko.

To i p. artylerji polowej w ten sposób zgnali przybyłych na uroczystości 15 lecia utworzenia pułku, gości, którzy zgromadzeni na dworcu byli mile zaskoczeni tak niespodziewanym poażeganiem.

WOJSKOWA.

(a) Zebrań kontrolne szeregowych w pow. Wileńskim. Na terenie całego powiatu Wileńskiego Tróckiego rozporządzone zebrań kontrolne roczników 1889, 1904 i 1902. Szczegółowy plan stawał na komisje wywieziony jest w każdej gminie.

(a) Strzałami armatnimi zgnali gości 1 p. a. p. Leg. Wczoraj o północy strażnicy Wilna zanotowali szereg strzałów armatnich, które z racji nocy słyszane były bardzo daleko.

To i p. artylerji polowej w ten sposób zgnali przybyłych na uroczystości 15 lecia utworzenia pułku, gości, którzy zgromadzeni na dworcu byli mile zaskoczeni tak niespodziewanym poażeganiem.

SZKOLNA

(a) Zebranie rodziców uczniów państwowego technicznego. W niedzielę, dn. 24 b. m. o godz. 12 w gmachu szkolnym przy ul. Holenderskiej 12 odbędzie się zebranie rodziców uczniów państwowego technicznego, na którym zostanie omówione sprawy bieżące jak również udzielane będą informacje o postępiek uczniów w nauce. Udział rodziców jest konieczny.

UNIWERSYTECKA

(o) Zmiany w Bibliotece Uniwersyteckiej. Dyrektor Biblioteki Uniwersyteckiej dr. Stefan Rygiel przenosi się na stanowisko dyrektora Biblioteki Uniwersyteckiej w Warszawie, na stanowisko zaś dyrektora Biblioteki Uniwersyteckiej w Wilnie został mianowany dr. Birkenmajer z Krakowa.

INFORMACJE

Prolongata pożyczek siewnych. Uwzględniając krytyczną sytuację rolnictwa potęgowaną zbieganiem się na jesieni terminów płatności wszelkiego rodzaju świadczeń, podatków i pożyczek, urząd wojewódzki wystąpił do władz centralnych z szeregiem wniosków, zmierzających przeważnie do rozterminowania, względnie prolongaty spłaty należności. Żądane ulgi częściowo już zostały przyznane. Między innymi

stwa Przyjaciół Nauk pierwsz rzucił Lu dwik Abramowicz w r. 1906 w wychodzącej wówczas w Wilnie „Gazecie Wileńskiej”. Myśl tę podjął i w odezwie po kraju rozpowszechnił obecny prezes Gwa prof. Alfons Parczewski, w owych latach poseł kaliski do Dumy. Na odezwie widniały podpisy Orzeszkowej, Czesława Jankowskiego, redagującego w tym czasie „Kurier Litewski”, Młoniwiła i innych. Po kilku miesiącach pracy organizacyjnej i starań o zatwierdzenie Towarzystwa, dn. 23 marca 1907 r. wybrany został pierwszy zarząd w składzie następującym: prezes — ks. prałat Jan Kurczewski, wiceprezes dr. Wł. Zahorski, skarbnik — Józef Montwiłła, Sekretarz — prof. St. Kościółkowski, bibliotekarz — dr. Ludwik Czarkowski, członkowie — Ludwik Abramowicz i dr. Cezary Staniewicz.

Towarzystwo zmieniło parokrotnie swoją siedzibę: początkowo mieściło się w darowanym przez Józefa hr. Przeździeckiego pałacyku przy Nowej Alei; czas jakiś miało swoją kancelarię w domu Hilariego Łęskiego; wreszcie dzięki ofiarności H. Łęskiego nabyto plac przy zbiegu ul. Mostowej i ul. Lelewela, gdzie też stanął własny gmach w grudniu 1911 roku. Ostateczne zakończenie robót i poświęcenie nowego lokalu nastąpiło w listopadzie 1913 r.

W składzie Zarządu Towarzystwa w ciągu dwudziestu paru lat jego istnienia następująco zmiany: po śmierci ks. Kurczewskiego prezesem został dr. Władysław Zahorski (r. 1916), a po śmierci tego zasłużonego badacza przeszłości Wilna, i jego pamiętek — godność tę piastuje prof. Alfons Parczewski; wiceprezesem jest obecnie prof. Stanisław Kościółkowski, kustoszem zbiorów muzealnych — Michał Brensztein.

Za parę lat Towarzystwo Przyjaciół Nauk obchodzić będzie 25 letni jubileusz istnienia — to 25 lat — to nie mał epoka, to już cała historia. Czasu ucisku politycznego i narodowego za rządów rosyjskich, okres okupacji niemieckiej, czasy niepodległości. Stopniowo i coraz wspanialszy rozwój Towarzystwa, którego wykładnikiem jest coraz bogatszy zbiór zbiorów bibliotecznych i muzealnych, i szeroki zakres działalności naukowej. Za parę lat do czekamy się pięknej księgi pamiętkowej, ilustrującej dzieje tej szacownej instytucji, której istnienie jest żywym dokumentem wysokiej kultury Wilna i jego negaszących najpiękniejszych tradycji.

J. Wysz.

na Prezydenta Mościńskiego. Z kancelarii cywilnej Pana Prezydenta Rzeczypospolitej nadeszło do p. wojewody w Wilnie pismo z zawiadomieniem, że Pan Prezydent Rzeczypospolitej wyraził zgodę na wpisanie swego nazwiska w księgi metrykalne w charakterze chrześnego ojca sódemego syna Franciszka Wielickiego, gajowego Nadleśnictwa Poplińskiego w gm. Mejszagolskiej.

Gajowy Wielicki Franciszek, cieszący się powszechnym szacunkiem posiada córkę i 6 synów. Do gromadki tej przybył mu w bieżącym roku szósty syn Ryszard, którego spotkał ten szczęsty, iż ojcem chrzestnym jego jest Pan Prezydent Rzeczypospolitej.

Rodzime gajowego doręczona będzie ozdoba księżeczka wkładkowa P. K. O. z portretem Pana Prezydenta Mościńskiego i napisem Prezydent Rzeczypospolitej swemu chrześniakowi.

Na książeczce tej została w Warszawie złożona wkładka 50 zł. jako daru Pana Prezydenta Rzeczypospolitej. Wkładka ta nie może być podjęta przed upływem 6 lat od dnia wydania książeczki. Na jednej z początkowych stron książeczki jest wydrukowany następujący napis: „Rzeczypospolita wita cię, nowy obywatelu i życzy ci abyś całe swe życie miał opromienione słowem szczęścia i powodzenia. Pamiętaj, że przyszłość twoja zależy od twojej pracy, sumiennosci i przeczności, a blaskiem życia twego będzie świadomość spełnienia obowiązku względem rodziny i Państwa”.

(a) Konfikata. Przyaresztowano nakład czasopisma litewskiego „Wilmiaus Rytjus” za umieszczenie wiadomości koludujących z art. 1 rozporządzenia o prawie prasowym.

W związku z tem policja zakwestjonowała w lokalach tego czasopisma wszystkie egzemplarze tego nakładu.

— We wczorajszej kronice p. t. „Z okazji 35 lecia pracy zawodowej i społecznej p. Anieli Strzałowej” złożyli do jej uznania 4. 491” zostały zniekształcone następujące nazwiska. J. Borek Borecki, Januszewski, Z. Klejrowski, St. Kusojowicz, M. Latour, E. Welerowia, A. Wejmarowia, G. Wilczyński, co niniejszym protestujemy.

W dniu dzisiejszym wpłynęło jeszcze na ręce Jubilatki, zł. 9 — tak że suma zebrana wynosi zł. 500.

— Wyjaśnienie. W celu uniknięcia jakichkolwiek nieporozumień niniejszym komunikujemy że p. Leon Aleksandrowicz st. przodownik P. P. pełniący obowiązki sekretarza Komendy P. P. na powiat Wileńsko-Trócki nie ma nic wspólnego z oskarżonym i skazanym st. przod. Aleksandrowiczem, w ostatniej rozprawie przeciwko niesumieinnym policjantom.

Podziękowanie. Sodalicje Marjańskie składają niniejszem najserdeczniejsze...

ZEBRANIA I ODCZYTY. Odczyt o wadach wymowy. Dr. Dykowski, asystent Kliniki Otolaryngologicznej...

SPORT. Wale Zgromadzenie Wil. Z. L. A. - Roczny bilans pracy. W dniu 15. XI br. w lokalu Okr. Osrodkowa...

KOMUNIKATY. XXXIII Posiedzenie naukowe Wileńskiego Towarzystwa Ginekologicznego...

TEATR I MUZYKA. Teatr Miejski na Pohulance. Dzisiejszy koncert Kwartetu Dreźnieńskiego...

CO GRAJĄ W KINACH? Heljos - Jego niewolnica. Hollywood - Władca Sahary. Lux - Barka Miłości...

WYPADKI I KRADZIEŻE. (c) Wypadki za dóbę. Za czas od 18 do 19 b. m. do godz. 9 rano zanotowano...

(c) Udarzenie samobójstwa. W ubiegłą niedzielę usiłował powiesić się Kazimierz Wieroniej (Gimnazjalna 10)...

(c) Dwie kobiety przejechały nieostrożnie woźnicą. Wczoraj o zmierzchu ul. Lipówką pedzła fura chłopiska kierowana przez...

Wydawca Stanisław Mackiewicz. Odpowiedzialny redaktor Witold Woytyła.

Z SĄDÓW

CZEM SKORUPKA NASIĄKNIĘ ZA MŁODU...

Antonina Stachowska już od najmłodsze go wieku miała zamiłowanie do „grypsa”, co w języku żłodzijskim oznacza zwykłą kradzież...

SPORT

Wale Zgromadzenie Wil. Z. L. A. - Roczny bilans pracy

W dniu 15. XI br. w lokalu Okr. Osrodkowa w Wilnie odbyło się coroczne Wale Zgromadzenie Wil. Okr. Związku Lekkiej Atletyki...

KOMUNIKATY. XXXIII Posiedzenie naukowe Wileńskiego Towarzystwa Ginekologicznego...

TEATR I MUZYKA. Teatr Miejski na Pohulance. Dzisiejszy koncert Kwartetu Dreźnieńskiego...

CO GRAJĄ W KINACH? Heljos - Jego niewolnica. Hollywood - Władca Sahary. Lux - Barka Miłości...

WYPADKI I KRADZIEŻE. (c) Wypadki za dóbę. Za czas od 18 do 19 b. m. do godz. 9 rano zanotowano...

(c) Udarzenie samobójstwa. W ubiegłą niedzielę usiłował powiesić się Kazimierz Wieroniej (Gimnazjalna 10)...

(c) Dwie kobiety przejechały nieostrożnie woźnicą. Wczoraj o zmierzchu ul. Lipówką pedzła fura chłopiska kierowana przez...

Wydawca Stanisław Mackiewicz. Odpowiedzialny redaktor Witold Woytyła.

RADJO

Sroda, 20 listopada 1929 r.

11,55-12,10: Transmisja z Warszawy. Sygnał czasu. 12,05 - 13,10: Muzyka z płyt gramofonowych. 13,10-13,20: Tr. z Warsz. komunikat meteorologiczny...

GIEŁDA WILEŃSKA

dnia 19 listopada 1929 r. Papier. procentowe państw. 5 proc. Początku Premj. ser. II. 1926 r. 5 dol. w złotych 65

GIEŁDA WARSZAWSKA

19 listopada 1929 r. Dewizy i waluty: Irensz. Sprz. Kupno

Table with exchange rates for various currencies: Dolary, Belgja, Kopenhaga, Budapeszt, Holandia, Londyn, Nowy-York, Oslo, Paryż, Praga, Szwajcaria, Bukareszt, Sztokholm, Wiedeń, Węry, Włozny, Marka niemiecka, Gdańsk.

Akcie. Bank Polski 169.- 168,50 Powszechn Kredyt 110. Związek Spółek Zdobycznych 78,50. Puls 8,50. Elektryczna w Dąbrowie 85. Cukier 31.- Cegielski - Modrzewów 19.- Norblin 83. Ostrowiec 70.- Starachowice 22,50 - Zieloniewski 80.- Parowoz 24. Węgiel 73.- Parowoz 25. - Borkowski 9. Spiess 152. Lilpop 35,50. Zachodni 80.- Kijewski 90. Klucze 8,50 III em. 73,50. Siła i Światło 103 Firley 41. Bank Dysk. 127. Nobel - 14. Rudzki 30.- Haberbusch 106. Bank Handlowy - 119.

Papiery procentowe. Pożyczka inwestycyjna 119.- Premjowa dolarowa 69,50 5 proc. konwersyjna 50,25. 6 proc. dolarowa 80,50 10 proc. kolejowa 102,50, 5 proc. kolejowa 46,50. 8 proc. L. Z. B. Gosp. Kraj. i Banku Roln. obligacja B. Gosp. Kraj. 94. Te same 7 proc. 83,25. 4 i pół proc. L. Z. ziemskie 47,25. 8 proc. warszawskie 67,50. 5 proc. warszawskie 50,50. 8 proc. Łódzi 60,50. 5 proc. Siedlec 69.- 8 proc. obligacja P. B. Komunalnego 93. Stabilizacyjna 88,50. 5 proc. Radomia 43. 8 proc. ziemskie 74. 4 proc. ziemskie 40,25 6 proc. pożycz. konw. Warsz. - 50. 4 i pół proc. warsz. 41. Kalisz 57.

CENY W WILNIE.

Z dnia 19 listopada r. b. Ziemiopłody: pszenica 37-40, żyto 25-26, jęczmień 24-25, owies 24-25, gryka 29-31, otręby pszenne 21-22, żytnie 18-19, ziemniaki 7-8, siano 10-12, słoma 8-9, makuchy linae 47-48. Tendencja słaba. Podaż dostateczna, zapotrzebowanie małe.

Mąka pszenna 80-90, żytnia razowa 30-33, pyłowa 36-40 za kg. Kasza jęczmienna 60-70, jaglana 80-100, gryczana 80-90, owsiana 80-110 perłowa 60-80, pęczak 55-100, mąka manna 100-130. Mięso wołowe 200-240, cielęce 290-300, baranie 180-200, wieprzowe 280-320, słonina świeża 380-400, słonina 380-420, sadio 380-400, smalec wieprzowy 420-440.

Nabiał: Mleko 40-45 gr. za litr, śmietana 200-220, twaróg 120-140 za 1 kg. ser twarogowy 180-200, masło niesolone 600-650, solone 540-600. Jaja: 180-200 za 1 dziesiętek.

Warzywa: fasola biała 140-160, kartofle 9-10, kapusta świeża 9-10, kwasona 25-30 marchew 15-20 (za kg.) buraki 10-15 (za kilogram) brukiew 15-20, ogórki 7-10 zł. za 100 sztuk, cebula 40-50, pomidory 100-120 za kg. kalafior 80-100 za główkę. Owoce: Jabłka stołowe 100-180 za 1 kg., kompotowe 50-80, gruski i gat. 150-200, II gat. 100-200, sliwki węgierski 170-180. Drob: kury 5-7 zł. za sztukę, kurczęta 250-300, kaczki 8-10, młode 400-500, gęsie 12-15, młode 8-9, indyki 20-25, młode 12-15 zł.

Ryby: liny żywe 500-550, śnięte 280-350, szczupaki żywe 550-600, śnięte 250-380, leszcze żywe 500-550, śnięte 280-350, karpie żywe 475-500, śnięte 250-300, okonie żywe 500-550, śnięte 320-350, sielawy żywe 500-550, śnięte 350-400, sielawy 250-300, sumy 250-280, węgorze 600-700, miętyś 250-280, płocie 180-250, drobne 50-80. Len: Len surowiec I gat. 2,50 - 2,60 dolarów amerykańskich za pud. len trzepany 3,50 - 3,60 dol. za pud. Siemie linae 1,27 dol. za pud. (n).

OGŁOSZENIE. Komornik Sądu Grodzkiego w Wilnie, rewiru IV, zamieszkały w Wilnie, przy ul. Św. Michałskiej Nr. 8 zgodnie z art. 1030 U. P. C., ogłasza, iż w dn. 27 listopada 1929 roku, o godzinie 10 rano, w Wilnie, przy ul. Piotra i Pawła Nr. 9 odbędzie sprzedaż z licytacji publicznej majątku ruchomego Stanisława WOLEJSZEGO składającego się z domu i zabudowań drewnianych oraz plotu na rozbiórke, znajdujących się na ziemi Skarbu Państwa, oszacowanego na sumę złotych 1.200, na zaspokojenie pretensji Tomasza Borysewicza. 2280-171-0 Komornik Sądowy (-) A. Sitarz.

Kino Miejskie

SALA WILNIEJSKA al. Ostrobramska 5.

Od dnia 20 do 23 listopada 1929 r. włącznie będzie wyświetlany film:

„Dwa światy“ (ARCYKSIĘŻNICZKA I SYN „GHETTA“) Dramat życiowy w 10 aktach. W roli arcyksiężniczki - HENNY RORTEN, w roli barona - A. MORAWSKI, słynny wykonawca roli cadyka w DYBUKU, GHETTO MAŁOPOLSKI CESARSKI BURG w WIEDNIU. Kasa czynna od g. 3 m. 30. Początek seansów od g. 4. Następnym program: „WIOSENNA PARADA“.

KINO-TEATR „HIELOS“

Wileńska 38.

PREMIERA! Sensacja wszechświatowa! Po ównej arcydzieł! Nowa wielka kreacja mistrza ekranu

NARZECZONA Nr. 68

Wielki wzruszający dramat erotyczny. Conrad Veldt i jego talent, partnerka Elga Brink. W roli g. Tytan ekranu genialny przebiek Niebawła emocjonująca akcja Potężna gra Niebawła treść. Szalone napięcie! Film ten z wielkim powodzeniem demonstrowuje się jednocześnie w Warszawie w największym teatrze, kinie „Cloeusum“.

KINO-TEATR „HOLLYWOOD“

Mickiewicza 22.

DZIŚ! Włodzimierz Gajdarow i Claire Rommer w wspaniałym arcydziele p. t. „WŁADCA SAHARY“ Monumentalny dramat wschodni w 10 akt. o miłości szejka ku białej kobiecie

NAD PROGRAM: Tygodnik filmowy. Początek seansów 4, 5, 30, 7, 8, 30, i 10, 25. Transmisja radiowa o poczekaini

POLSKIE KINO „Wanda“

Wielka 30.

Dziś! Konflikt między miłością a obowiązkiem

„Zdrada czy nie zdrada“ NADKOBIECIA emocjonujący dramat w 12 akt. W rol. głównych czarująca Maria Corda oraz Jameson Thomas

Kino - Teatr „Słońce“

ul. Dąbrowskiego 5

Dziś premiera! Od dnia 20 listopada 1929 r. monumentalny dramat erotyczny. MIŁOŚĆ AKTORKI

„NA ZGLISZCZACH NAMIĘTNOŚCI“ w 10 aktach. W rolach głównych stuprocentowa męszczyzna SHILTON SOLLE i szampańska nowa gwiazda ekranu PRZEPEKNA? - Walka ojca o zyciu dziecka. Nad program: arcywesoła komedia „WALKA O UKOCHANĄ“.

M. GORDON Sp. Akc. ul. Niemiecka 26. Wielka doroczna wyprzedaż resztek i wysortowanego towaru. MATERJAŁY damskie i męskie zlmowe i letnie. Kamgarny, Szewioty. Wefna, Jedwab, firanki, gobeleny, plusz i portjery. Geny wyjątkowo nskie.

Komitet Nadzorczy Towarzystwa Kredytowego mięsna Wilna zaprasza pp. Pełnomocników Towarzystwa na Nadzwyczajne Zgromadzenie, które ma się odbyć w niedzielę, dnia 22 go grudnia 1929 roku, o godzinie 6-jej pp. w lokalu Towarzystwa przy ulicy Portowej 4-4, z następującym porządkiem dziennym: 1. Zagajanie i wybór Przewodniczącego; 2. Zatwierdzenie wykazu członków Towarzystwa oraz ustalenie daty zewołania ogólnego zebrania członków Towarzystwa celem dokonania wyborów Pełnomocników Towarzystwa (§ Statutu Towarzystwa); 3. O emittowaniu II-jej serii 8 proc. listów zastawnych; 4. Sprawa nabycia nieruchomości dla potrzeb Towarzystwa 5. Wolne wnioski. UWAGA! Zgromadzenie będzie prawomocne bez względu na ilość obecnych na niem Pełnomocników (§ 74 Statutu).

Wspólnika z kapitałem 1000-2000 dol. się do poważnego, dobrze prosperującego w cent. Poszukuje rum miasta i mającego dużą przyszłość interesów. Przyjmujemy tylko solidnego i meącego przyjmować czynny udział w prowadzeniu interesu. Pośrednictwo wykluczone. Adres w BIURZE OGŁOSZEŃ S. JUTANA Wilno, ul. Niemiecka 4. Tel. 222.

DYREKCYJA LASÓW PAŃSTWOWYCH W WILNIE (ul. Wielka 66 tel. 1253) OGŁASZA, IZ POSIADA DO SPRZEDANIA: 1) Papierówki świerkowej surowej 50.000 m.p. w tem 22.000 m.p. papierówki cięcia letniego lupanej o długości polan 1 m. i 1,10 m. - reszta cięcia zimowego skrobana o długości polan od 1 m. do 2,20 m. do obejrzenia na st. Jaszuny, Landwarów, Zawiasy, Nowo - Świeciany, Orany i inne. 2) Sosnowych podkładał eksportowych (Szwel) 14.000 szt. do obejrzenia na st. Mosty, Jaszuny, Oikienki, Usza, Dukszty, Rudzisk i inne. 3) Sosnowych kłóców i dłuższe tartacznych 20.000 m3 długości od 4 m. i wyżej i grubości cienkiego końca od 25 cm. i wyżej. 4) Bloków sosnowych 2.500 m3 długości od 4 m. i wyżej i grub. cienkiego końca od 30 cm. 5) Drewna sosnowego kopańianego 20.000 m3 6) Sosnowych słupów telegraficznych (belgijskich i francuskich) 2.000 m3. 7) Sosnowych kłóców i dłuższe (langholtz) 5.000 m3 długości od 7 m. i wyżej i grubości cienkiego końca od 25 cm. i wyżej, loco place kolejowe lub franko wagonu ewentualnie loco bindugi rzek spławnych w kierunku Gdańska. 8) Świerkowych kłóców i dłuższe tartacznych 10.000 m3 długości od 4 m. i wyżej i grubości cienkiego końca od 25 cm. i wyżej. 9) Osikowego drewna użytkowego zapalczanego 1.000 m3 w dłuższych od 25 cm. średnicy cienkiego końca wyżej loco bindugi rzek: Dżwiny, Dżiny oraz ich dopływów. Oferty pisemne na kupno sortymentów wymienionych pod pozycją: 1 i 2 uprasza się składać do dnia 1 grudnia rb. Na pozostałe sortymenty do dnia 15 grudnia rb. W ofertach należy wymienić cenę loco place kolejowe przy stacjach lub torach względnie franco wagonu stacji załadowania. O warunkach sprzedaży i wszelkich informacjach udziela Oddział Handlowy DLP. Transzacje będą zawierane w miarę zgłoszenia ofert. DYREKCYJA LASÓW PAŃSTWOWYCH W WILNIE

Kosmetyka W domu czy w podróży... Gabinet Racjonalnej Kosmetyki Leczniczej. Wilno, Mickiewicza 31 m. 4. Urode kobieca, konserwuje, doskonale, odświeża, usuwa jej szkazy i braki. Sztuczne opalenie cery. Wypadanie włosów i łupież. Najnowsze zdobycze kosmetyki racjonalnej. Codziennie od g. 10-8 W. Z. P. 43.

Gillette W domu czy w podróży... można się dobrze ogolić i posiadać zawsze miłe uczucie czystości, używając nożyków Gillette. Mie zawsze paczkę zapasowych nożyków, by ich przypadkiem nie brakło.

LOKALE Poszukujemy Student zdolnych mechaników U. S. B. udziela komaso ch o d o w y c h repetycyj - specjal- „Auto Garaże“, Wi-ności nauki humani- lenska Nr 26. - z styczniu. Zgłoszenia do adm. „Słowa“ pod „Korepetytor“. - o

2 duże pokoje Potrzebna MARCHEW trzyletniego chłopczyka - wyborowa po 10 gr. ka (proszona freeze-kg. i II gatunek po ze wszystkimi wygo- dami, z telefonem, z głośnią 6 gr, buraki jadalne i osobiste, ul. Kolejo- kapustę ma do wy- nadszaje się również KRET U. S. B. Tele- fon 94. - o

POSADY Sprzedają się pozostałe z licytacji: Takowska Forda 950 w rublach i każdą walutę lokujemy na dobre oprocento- wanie z gwaranc- jowaniem zwrotu w tejże walucie Dom H-K „Zachę- ta“ Mickiewicza 1, tel. 9-05.

Osoba inteligentna z brylantami, broszka z brylantami, zegarek polski, francuski, ro- złyty chronometr, syjski i niemiecki, po- maszyna do pisania, znajduje posady, do Lombard, Biskupia 12

SPRZEDANIA Staro - Świeciany, rocznik 1893, na imię Władysława Barana, unieważnia się. - o

Potrzebny Unieważnia się praktykant biurowy. Mi własnej, ogród wydana na imię in- owocowy i warzywny, spektora Seweryna nie napisanem życio- Hipoteka wywołana. Głowackiego. Stefan rysem przyjmuje fir- Szczęgły w sklepie Markiewicz, Inspektor ma „Auto - Garaże“ B- ci Gołębiowski Organ. T-wa Ubezpie. Wilno, Wileńska 26. Trocka 3. - o